Nr 44. Dnia 25 lutego. Środa. Dnia 13 (25) lutego 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Macieja Apostoła i Flawiana M.
Jutro: ś. Aleksandra Męczennika.
Piątek: śś. Anastazji P. i Anastazego P.
Sobota: ś. Romana Opata.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 58
Zachód „ „ 5 „ 30

Długość dnia godzin 10 minut 32
Przybyło „ „ 2 „ 54

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Nicefora M.
Poniedziałek: śś. Albina B. i Bałdzimierza.
Wtorek: śś. Heleny Cesarzowej i Amelji.
Środa: ś. Kunegundy Cesarzowej.

— Wczorajsze passyjne nabożeństwo w kościele św. Franciszka Serafickiego sprowadziło również licznych pobożnych do wnętrza tego Przybytku Pańskiego; słowo Boże głosił JX. Chryzolog Majewski, zachęcając wiernych do pokuty i do nadchodzącej już spowiedzi wielkanocnej.

Dziś takież nabożeństwo odbywa się w dalszym ciągu w kościele św. Józefa, na Krak.-Przedm., obok skweru.

W dniu jutrzejszym zaś przypada pasyjne nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana.

W kościele świętego Kazimierza na Nowem-Mieście, odbędzie się jutro solenne nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramantu; pierwsza Wotywa o godzinie 9-tej zrana, a Nieszpory rozpoczną się o 3½ po południu, przez który to ciąg czasu Najświętszy Sakrament wystawionym będzie na ołtarzu.

W kościele archikatedralnym odbędzie się jutro o godzinie 9-tej zrana także solenna Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z procesją i z suplikacjami.

MUZEUM RYBACKIE W WARSZAWIE.

II.

Przyznaj się pani, panno Mimi, nie zadrościłaś że, będąc z mamą w Paryżu, owego dostatku, który cię otaczał, owej zamożności, jaka się na każdym kroku w piękne twoje rzucała oczy?

— A! Paryż, Paryż!—powtarzałaś sobie— tu żyć a nie umierać! u nas —dodawałaś pogardliwie, wykrzywiając różowe usteczka — *mais c'est une misère que notre pays!*

Niestety tak!

Ale wieszże pani dlaczego Paryż, który cię tak olśnił, tyle posiada uroku? wieszże dlaczego wioski nawet we Francji, które zwiedzałaś rezydując w Pau, Trouville i Biarritz, dlaczego wioski te, powtarzam, tak pięknie i wesoło wyglądają, dlaczego Francja jest tak zamożnym krajem?

Oto dlatego, śliczna panno Mimi, że ludzie umieją tam dwie bardzo mądre rzeczy — pracować i oszczędzać, czego my nie umiemy i nauczyć się pono nie chcemy.

Owóż ta piękna, bogata i tak miła Francja nie zostawia żadnego pola produkcji odłogiem, nie pozwala wyschnąć żadnemu źródłu dochodów.

Ciekawe to zaprawdę studjum, o którem może kiedyś opowiem pani w formie najmniej nudnej wiele ciekawych rzeczy.

Dziś przypominam sobie tytuł niniejszej pogawędki, który przywołuje mnie do porządku.

Przepraszam więc i zaczynam...

„Francja—mówi p. Girdwoyń *)—uznała rybactwo za siostrę rolnictwa i jednocześnie obie gałęzie uprawiała.

„Ważność zresztą tej produkcji uznał zachód cały i łoży na nią ogromne koszta.“

Nie chcę dalej powtarzać słów p. Girdwoynia, które ślicznie brzmią w piśmie specjalnem, ale znudzićby mogły stałych czytelników *Kurjera*.

Ograniczę się zatem na upewnieniu ich, że rybactwo przynosić może u nas olbrzymie dochody, że setki tysięcy morgów wód i bagien, dziś za nieużytki uważane, stałyby się źródłem dochodów bardzo poważnych, tak poważnych, jak się może nie spodziewamy nawet.

— A nas co to obchodzić może — zawołacie o cni warszawianie i nadobne warszawianki—my mamy tyle swoich potrzeb i kłopotów, że moglibyście panowie inicjatorzy dać nam pokój z kłopotami cudzemi; rybactwo, rzecz bardzo piękna i zyskowna, tem smutniej odczuwamy niezaradność tych, którzy o niem nie myślą... do widzenia panie autorze!

Łaskawi państwo—słówko jeszcze.

Im kraj bogatszy, tem i sercu jego (czy żołądkowi, jeśli kto woli) lepiej dziać się musi.

Z miljonów, jakieby z produkcji ryb spłynęły, najniezawodniej niejeden okroiłby się Warszawie...

A co czy nie łakoma rzecz?

Panowie kupcy, panie magazynierki, fabrykanci i wszelakiego kunsztu rzemieślnicy—nieprawdaż?

Z tego już więc jednego tylko a czysto egoistycznego względu nie popełniam grzechu przeciw skromności społecznej, odzywając się do mieszkańców Warszawy o małą pomoc dla wielkiego dzieła.

Przytem są jeszcze inne powody usprawiedliwiające to moje wystąpienie.

— Czy rybactwo należy podnieść i zatrzymać regularną ekspedycję kroci rubli do Niemców?

— Oczywiście—odpowiedzą wszyscy.

— Panie Girdwoyń!—czy możemy dojść do podniesienia tej ważnej gałęzi bez założenia muzeum?

— Żadną miarą.

— Panie Girdwoyń! — czy jesteś pewnym, że rybactwo istotnie miljony nam przyniesie?

— Zaręczam!

— Szanowni państwo jesteścież przekonani, że gdy w kraju urosną miljony i wam (to jest Warszawie) coś, nawet dobre „coś“ kapnąć musi?

— Niema wątpliwości!

No, zatem rzecz skończona, zakładajmy muzeum!

Ale ba! za co?

— Panie Girdwoyń! — ile potrzeba na to kapitału?

Ponieważ szanowny ichtyolog jest w tej chwili nieobecnym, odpowiem zań, że:

1) Instytucja, o jakiej mowa, wymaga najwyżej 50 000 rubli, wraz zaś z muzeum pszczelniczem 100,000 rubli kapitału zakładowego.

2° Że kapitał ten nie będzie wcale martwym, ale przyniesie założycielom bardzo ładny procent, a więc muzeum byłoby dobrym dla tych ostatnich „interesem“ (panowie finansiści baczność!)

3° Że z powyższego wypływa jasno, iż dla doprowadzenia do skutku zamiaru potrzeba znaleźć stu ludzi, którzyby zaryzykowali po tysiąc rubli albo tysiąc odważnych, którzyby poświęcili aż po 100 rs.

4° Nakoniec, że muzeum mieściłoby śliczne akwarjum, które zdobiąc miasto byłoby ciekawem dla wielu warszawiaków i warszawianek.

Dla wyżej przytoczonych powodów uważam, że nie popełni miasto żadnej nieprzyzwoitości, kładąc kamień węgielny pod instytucję, z której trysnąć mają światło i pieniądze dla kraju, a dla niego korzyść i przyjemność.

Jak zaś wziąć się do dzieła, niech radzą inni, ja skończyłem, panno Mimi.

Niechaj panią bawi do reszty pan Girdwoyń, który to lepiej potrafi. *Faustyn Bicz.*

*) W *Gazecie rolniczej.*

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 43)

Nie było co myśleć o wyjeździe do Brzeźnicy dnia tego, bo pan Jakób czekał na rodzynki z Wrocławia, które dopiero nazajutrz około południa przyjść miały. Obiad jedliśmy wyborny i gdyby nie posępna twarz pani, która wciąż miała minę, jakby siedmiu mieczami była przebitą, byłbym się ubawił wybornie. Po południu widziałem bardzo pocieszną scenę urzędników miejscowego powiatu z księdzem proboszczem i to tym samym, którego spotkałem rano goniącego kury na cmentarzu. Zaprosił on trzech tych panów na małą przekąskę, a widocznie był nowicjuszem w tym względzie, a zarazem bardzo oszczędnym, bo ciągle się niepokoił i pytał po cichu chłopca sklepowego co kosztuje każda rzecz, którą ci panowie dysponowali. Proboszcz jest sobie mały zasuszony człowieczek, z bielutką choć bujną czupryną, a że ma wzrok krótki, więc w szczególny sposób przypatruje się wszystkiemu i każdemu. Już wyszarzana i dobrze poplamiona sutanna jego okazuje, że musi być oszczędnym, a może więcej niż oszczędnym...

— No, cóż się napijemy, hę? — mówi przypatrując się niespokojnie zaproszonym.

— Ma się rozumieć, naprzód wódki...

— Ja tylko piję czystą alembikówkę — dodaje staruszek. — Te wszystkie zaprawiane likiery zostawiają niesmak.

Zgodzili się zaproszeni na czystą i chłopiec im nalał po kieliszku, dorzuciwszy parę migdałów na tackę.

— Ale coś trzeba przekąsić — mówi wahając się proboszcz.—Może śledzika?.. Dajno chłopaczku.

— Ile śledzi?

— Jednego dosyć, tylko dobrze wymoczonego... Prawda panie sekretarzu, nie warto więcej... apetyt się na obiad zepsuje..

Podano owego śledzia, wszyscy wyciągnęli ręce z widelcami i śledź od razu zniknął z talerza... Teraz trzebaby znowu się znowu coś napić... ksiądz proboszcz się kręci, widocznie chciałby coś taniego, a boi się proponować. Urzędnicy znowu spoglądają na siebie znacząco i również nie śmią z propozycją wystąpić—sytuacja zaczyna być dla obu stron kłopotliwa. Nareszcie jeden z nich o pergaminowej twarzy, widocznie człowiek chorowity, wnosi, aby podano piwa. Staruszkowi aż oczy się zaświeciły z radości, wielki ciężar spadł z serca, bo nacierając ręce, uwija się koło posługującego Jasia..

— Tak, tak, piwka, mój chłopaczku, nam przynieś dwie butelki... albo lepiej jedną, po co ma wietrzeć... tylko dobrego mój kawalerze, uważaj, żeby dobrze było zakorkowane...

— Może elu — szepnie, udając baranka pan sekretarz.

— Dobrze, daj tego *lelu,* czy *elu* — powtarza proboszcz kontent, że się na piwie skończyło. Co to za *lelu* mój dobrodzieju, ja nie znam.

— Tak się to piwo nazywa, *el* — mówi ten sam sekretarz.

— Osobliwsza nazwa.. Ale dobre?

— Doskonałe...

Przyniesiono ową butelkę angielskiego piwa, nalano w szklanki, ksiądz spróbował, do światła podniósł, i powiada:

— Paradne piwko, mości dobrodzieju... jaki to musek, ha, ha...

Wszyscy powtórzyli toż samo, a że butelka tylko się mignęła, proboszcz kazał podać drugą... Pili, gawędzili, proboszcz się trochę zarumienił. a rozochocony i zasmakowawszy w tem piwie, nietylko, że kazał dać trzecią, ale wyszedłszy z sali do sklepu, polecił Jasiowi, aby mu sześć takich butelek zapakowano do bryczki... Panowie towarzysze nie mieliby nic przeciw wypiciu czwartej, jednak ksiądz proboszcz, pragnąc na trzeciej zakończyć, wysunął się do sklepu i kazał sobie dać rachunek.

Przy drugim stoliczku siedzieliśmy z panem Jakóbem, popijając czarną kawę, gdy patrzę proboszcz czerwony jak burak wpada do sali, a trzymając za kołnierz chłopaka, prowadzi go z wielką furją do nas.

— Panie dobrodzieju — mówi cały drżący—co ten poganin facet ze mną wyprawia! Rachuje ośm złotych za butelkę piwa...

— Mosterdzieju—odpowiada na to Żerdziński—bo tak się należy.

— Za piwo?

— Za piwo, bo to jest oryginalne angielskie piwo i tak się płaci...

— Łaskawco mój, nie żartuj z bliźniego swego...

— Słowo honoru daję dobrodziejowi tak jest, proszę się zapytać tych panów...

Staruszek zdrętwiał, usta otworzył i załamawszy ręce z boleścią spoglądał dokoła...

— A to rozbój na publicznej drodze!.. panie Boże nie daj mi zgrzeszyć... Panie Żerdziński miejże sumienie, a toć jabym miał dwie butelki dobrego wina za ośm złotych... No, no, niech będzie po dwa złote, to już świat...

Ale pan Jakób nie dał się przebłagać i uparł się wziąć po ośm złotych. Zawinawszy sutannę, wydo-

ODCZYT.

P. Pilecki. — O Gabryeli.

—*W*— Wczoraj tedy pan Pilecki, wobec nader licznych słuchaczy, skończył odczytanie drugiej części swojej pracy o Gabryeli.

W dalszym ciągu słyszeliśmy opowiadanie treści „Poganki“, „Książki pamiątek“, „Białej Róży“ i „Dworu w Swierszczowej“.

Przyznajemy się otwarcie, iż byliśmy przekonani, że prelegent przynajmniej o utworach takich jak „Poganka“ i „Książka pamiątek“, da oryginalne zdania, duchem spostrzegawczym ożywione komentatorów i krytyków genjalnej poetki..

Tymczasem my przynajmniej przyszliśmy do przekonania, iż wielkiej poetki pan Pilecki nie rozumie, natchnień jej szczytnych nie odczuwa.

Już w pierwszej części odczytu prelegent nie zaznaczył tego swego oryginalnego stanowiska.

„Poganka“ jest kulminacyjnym punktem talentu Gabryeli — a o niej p Pilecki powtórzył nam to tylko cośmy kiedyś od Lewestama i Chmielowskiego słyszeli.

Dodawszy, jak powiedzieliśmy, ze swej strony odrobinę pochwał, w dalszym wywodzie p. Pilecki pojmuje „Pogankę“ jako wielki genjalny poemat ducha, z niedostatkiem realnego gruntu.

P. Pilecki, chwaląc i czyniąc takie zarzuty, zdaje się nie wiedzieć i nie przyznawać tego, że każda z tych powieści Gabryeli ma pewną podstawę realną, bo każda z nich jest wybornem psychologicznem studjum, każda z nieposzlakowanym realizmem analizuje ducha ludzkiego, a choć jest powieścią, to powieść jednak jest tylko formą,

Pan Pilecki nie chciał zastanowić się i dać, wedle nas przynajmniej, odpowiedzi na ów znak zapytania, który poetka, przy pierwszem wydaniu „Poganki“, na ostatniej jej karcie położyła...

Pan Pilecki w „Pogance“ widzi poemat, widzi wreszcie i analizę uczucia, lecz tylko analizę i poezję; my widzimy więcej, widzimy dążność.

Prelegent zdaje się naprzykład nie zwracać uwagi na dwa wybitne kierunki uczuć, jakie daje w „Pogance“ Gabryela; dla niego przechodzi niepostrzeżenie różnica między miłością chrześcijańska, jaką kochają w rodzinie Benjamina—Julcia, Adam, Ludwina, Karol i Terenia, a miłością pogańską, jaką przepełnione mają serca Aspazja, Cyprjan i Benjamin.

Zdaje się dalej, iż prelegent tak mało się wczytał w pisma poetki, iż nie widzi tego co stanowi cel, myśl przewodnią tego przedkominkowego opowiadania.

A przecież, jak to wyraźnie rysuje poetka — jak przeciwstawia miłość tę, która zabiera wspomnienia umarłego brata, upodobanie dla kwiatków—gwiazd— rodzinnej strzechy, piosnek i dumek z dzieciństwa, a tą która ma być lekarstwem na złamane życie, a którą tak genjalnie charakteryzuje w trzech słowach Benjamina: „Gdybym miał matkę“.

P. Pilecki często przytem jest sam z sobą w sprzeczności: raz zarzuca brak prawdy życiowej w powieści, drugi raz znów unosi się nad znakomitą a prawdziwą analizą uczuć — jakże tu jedno z drugiem pogodzić?

W pierwszym odczycie stawia naprzykład zarzut powieści „Dańko z Jawuru“, iż w niej lud nie mówi językiem ludu — jakby Gabryela pisała dla ludu samego; tem dziwniejszą i bardziej nieuzasadnioną wydaje się nam ta pretensja i z tego względu, iż nie przypuszczamy, aby p. Pilecki mógł ten utwór brać li tylko czysto za powiastkę ludową, a nie znów za studjum psychologiczne, czem jest tak ta, jak i w ogóle wszystkie inne powieści Gabryeli.

Co do faktycznej strony odczytu, śmiemy zainterpelować prelegenta, gdzie mianowicie zaczerpnął on to przekonanie, że w naszem społeczeństwie Gabryela jest mało znaną i cenioną? nam się bowiem wydaje, iż niema u nas człowieka średnio nawet wykształconego, któryby utworów jej nie znał!

Dalej zkąd powziął to mniemanie, iż w czwartym dziesiątku naszego stulecia tylko Gabryela i Kraszewski budzili uśpionych?

Mniemamy, iż był to zwykły *lapsus linguae*, boć o tem, że w czwartym dziesiątku żyły pierwsze gwiazdy poezji i nauki naszej, nie może przecież prelegent nie wiedzieć..

W końcu nie możemy zrozumieć tego dziwnego sposobu traktowania utworów wierszowanych Gabryeli, którym prelegent przyznaje tylko drobne perełki poetce wówczas, gdy znów nie przypuszczamy przecież, aby p. Pilecki, jako prelegent, nie wiedział o takich dwóch prawdziwych djamentach poezji polskiej, jak „Głos pański“ i „Dziedzictwo Eryka“.

Nieszczęsna gazeta.

(Scena sądowa.)

Niedawno temu odegrała się w dziewiątem biurze policji paryskiej oryginalna scena, zasługująca na uwiecznienie w jakiej komedji.

Przed sądem miała się wytoczyć sprawa nader drażliwa, w której z jednej strony obrażona miłość własna, z drugiej zelżony honor kolejno głos zabierać miały.

Sala sądowa zapełniła się publicznością *sui generis*.

Wszystkie znakomitości bulwaru strasburskiego dały sobie widocznie schadzkę w tem miejscu: więc śpiewaczki *szansonetek* z całym swym nieodstępnym sztabem, kilku linoskoczków, kuglarzy, arlekinów, prawdziwie angielskich clownów, kilka tancerek charakterystycznych, przebierajacych z przyzwyczajenia i z niecierpliwości nóżkami po podłodze i wyprawiających grymasy, jakiś kilkuset funtowy olbrzym amerykański, stara garderobiana, szanowny „pan dyrektor“ trupy akrobatycznej z ogromnemi binoklami na czerwonym nosie, kilka wystrojonych baletniczek z *Café-chantant* itp.

Nareszcie zjawili się obaj bohaterowie dnia.

Najpierw sam oskarżyciel, niejaki p. Cassier; mina poważna, nawet za poważna, co się tłómaczy uroczystością aktu sądowego,—tusza dobra, nawet za dobra jak na byłego wojskowego, któremu z militarnej karjery pozostały ogromne wąsiska, halsztuk i medal za waleczność i odwagę.

Pan Cassier obecnie jest... hodownikiem gołębi.

Podczas oblężenia Paryża puszczał się on balonem, — przyjaciele jego utrzymują, że z depeszami wielkiej wagi, przeciwnicy z ironją nadmieniają, iż był za tłustym, jak na mieszkańca wygłodzonej stolicy.

Bądź co bądź, p. Cassier miał prawo spoglądać z lekceważeniem na tych zuchów, którzy podczas wystawy powszechnej używali przejażdżki w balonie *captif*, za cenę 20 fr.

Zresztą jest on sobie spokojnym obywatelem, miłującym porządek i równowagę.

W dzień hoduje swoje gołąbki, wieczorami używa rozrywki w Cafée Scala przy bulwarze strasburskim, gdzie na mocy udzielonego mu przez dyrektora *passe-partout* zajmuje jedno z krzeseł w orkiestrze.

Oskarżonym zaś jest p. Paulus!..

Chcecie wiedzieć jak wygląda?... popatrzcie na Dellobelle'a w powieści Daudet'a „Fromont *jun.* i Risler *sen.*

Wysmukły, z głową w górę zadartą, z ruchami Apollina i — bulwarowego komika zarazem.

Sędzia rozpoczyna śledztwo.

Przewodniczący. Jak się pan nazywasz?

Oskarżony. Paulus.

Przewodniczący. Pańskie zatrudnienie?

Oskarżony (z pewnością siebie). Znają mnie panie prezesie! ja zajmuję, mógłbym prawie śmiało powiedzieć, ja zachwycam — świat cały, z wyjątkiem tego oto jegomości, który podczas moich występów uważał za stosowne...

Przewodniczący (przerywając). Do tego jeszcze zadaleko, nie o tem teraz mowa. Pytałem pana o zatrudnienie.

Oskarżony. Jestem Paulus. Sądzę, że dosyć powiedziałem... Paulus, to już wszystko! Sztuka i indywidualność, genjusz i wszechstronność... artyzm i idealność...

Przewodniczący. Słowem: jesteś pan artystą? Pańskiem powołaniem tedy jest...

Oskarżony. Śpiewać, śpiewać i tylko śpiewać. Oh, panie prezesie, gdybyś pan słyszał, co za prześliczne pieśni ja wyśpiewuję. Ma się wspomnienia panie prezesie, ma się *(pokazując na serce)* tutaj ogień święty i uczucie, tak panie prezesie... i uczucie! Poeta i kompozytor giną, zostaje śpiewak i pieśń, pieśń i śpiewak!... to dosyć, to bardzo wiele!... Proszę zapytaj pan o mnie te panie i tych panów. (*W audytorjum dają się słyszeć śmieszki i chychotania*).

Przewodniczący. Nie potrzeba nam dowodzeń i świadków. Zatem pan śpiewasz?

Oskarżony. I tańczę także.

Oskarżyciel. I obrażam niekiedy spokojnych obywateli, dodaj pan jeszcze.

Oskarżony. To się jeszcze pokaże (*z lekceważeniem*) obywatelu!... Sztuka jest moją specjalnością..

Przewodniczący (przerywając). Do rzeczy, do rzeczy panowie! Pan jesteś oskarżony przez tego oto pana, obywatela Cassier'a, o obelgę i pogróżki, uwłaczające jego powadze. Obiecałeś mu pan kości połamać?

Oskarżony. Mój panie, ja jestem Paulus... ja nie

---

był proboszcz z kieszeni zieloną sakiewkę, a ręce mu tak drżały z gniewu, że nie mógł długo znaleść otworu do sakiewki, a tylko przesuwał obrączki tu i tam i niecierpliwił się wyrzekając:

— Póki życia mego, nie zajrzę do takiego sklepu!... I dziesiątemu powiem, nie chodź do szlacheckiego sklepu... Poganin by tego nie potrafił, a to obywatel... No ileż tam tego razem?

Chłopiec rachował wódkę, śledzia... (wszystko się zdawało przepłaconem) złoty groszy sześć... Dalej dziewięć butelek piwa...

— Jakie dziewięć! — zawoła ksiądz, wysypując drobną monetę srebrną na stół...

— Trzy panowie wypili, sześć dałem do bryczki...

— Wyjąć, wyjąć, wyjąć... nie chcę...

I porwawszy czapkę rogatywkę, nasunął ją na uszy, złapał laskę, kołnierz granatowego płaszcza podniósł do góry, a nie pożegnawszy się, wypadł ze sklepu i na bryczkę się wgramolił.

— Pogany, pogany... — mruczał nie mogąc się uspokoić. — Nie wódź nas na pokuszenie... A to mi ładna lala, ela... zdzierstwo...

Pod wieczór wrócił pan Zygmunt z polowania i przywiózł chudą kurkę wodną, którą wszyscy oglądali z podziwieniem. Wprawdzie papa zapłacił znowu rubla za furmankę, ale uszczęśliwiony był, że jego jedynak takie już w strzelaniu robi postępy.

Kilku młodych pisarzy z powiatu przyszło wieczorem na bilard, pan Zygmunt jako udający dandysa rozpoczął z nimi turniej... Jak ojciec niemczyznę, tak i syn grę w bilard tylko „porywał“, więc przez cały wieczór przy rzęsistem oświetleniu sali szła walka na zabój, a w końcu się pokazało, iż pan Zygmunt wszystkie partje przegrał i naturalnie koszta gry bilardowej do niego należały...

Tymczasem my w jadalnym pokoju zrobiliśmy sobie partyjkę wista z miejscowym doktorem, rejentem i jakimś obywatelem. Kolacyjka była niezła dzięki staranności pani, która rzeczywiście sama od rana do nocy pracowała. Kiedy wypadła na mnie kolej do wyjścia, graliśmy bowiem w pięciu, poszedłem do sali. Chłopczyna sklepowy obsługiwał gości, jak mógł, i on obok pani ze swoją pracą rzeczywiście stał tutaj na drugiem miejscu. Lecz co szczególniej zwróciło moją uwagę, to gość w półmundurku, widocznie pensjonowany wojskowy, który tam przyszedł ze swoim służącym. W płaszczu, w czapce na głowie, z kapiszonem baszłyka nasuniętym na nią — ponuro, siedział w samym kącie sali. Tuż obok stał wyprostowany jak świeca służący, a na stoliku przed nimi leżała podróżna mapa, karafka z wódką i kieliszek... Kiedym się zbliżył do tego jegomości, zdaje się, że spał lub mocno dumał, bo nachyliwszy głowę siedział jak martwy.

— Wańka! — krzyknie naraz, podnosząc oczy.

— Słucham, wasze błagorodie!

— A gdzie my?

— W Orenburgu, wasze błagorodie!

Ma się rozumieć, że pytania te i odpowiedzi odbywały się w języku rosyjskim.

— Uf jakie zimno! — zawoła, wstrząsając się — co mróz?

— Tak jest mróz, wasze błagorodie!

— Ile stopni?

— Dwadzieścia pięć — mówi Wańka, wyjmując termometr z pod płaszcza.

— Dawaj wódki!

Służący napełnił z karafki kieliszek, pan wlał do ust, a połykając zwolna nachylił się do mapy i zaczął palcem wodzić po niej.

— Pojedziemy do Tobolska, niech zaprzęgają.

— Dobrze wasze błagorodie — odpowiedział służący, gdy ów cryginał, wcisnąwszy się w kąt między dwie ściany, oczy zamknął i kiwać się zaczął....

Za parę minut znowu toż samo; pan się budzi, i pyta gdzie są. Naturalnie, że teraz już w Tobolsku, a mróz odchodzi 36° Reaumura.. Podróżnik szczególnego rodzaju oświadcza, że mu już szpik marznie, wstrząsa się jeszcze bardziej, i dlatego każe nalewać dwa kieliszki, a z mapy dysponuje jazdę do Irkucka.

Zawołano mię do gry kiedy ów jegomość dojeżdżał do Nerczyńska... Mówię państwu, że nie mógłem wyjść z ciekawości, czy ci ludzie powarjowali, lub czy jakąś nieznaną farsę wyprawiają.

— To pewnie nasz Jermołajew — mówi, śmiejąc się doktor, gdym go o tę szczególniejszą podróż zapytał. — On niedawno przyjechał z Syberji i co wieczór w ten sposób podróżuje. Cały dzień kropli do ust nie weźmie, ale jak tylko słońce zejdzie, wybiera się w drogę do Syberji i jedzie dopóty, dopóki całej karafki nie wypije. Jego dieńszczyk już jest tak wytresowany, że spogląda na termometr i w miarę oddalania się od Europy powiększa stopnie zimna. Kiedy dojadą do Kamczatki, gdzie już jest sześćdziesiąt stopni mrozu, Jermołajew wie, że karafka pusta...

— No — powiada do niego — Wańka, pora nam odetchnąć, my już trzy dni i trzy nocy tak jedziemy, prowadź na kwaterę. — Bo ja z nóg lecę ze znużenia.

Wańka wtedy zabiera mapę, za wódkę płaci i taszczy rozmarzonego pana do domu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

mam medalu za waleczność, jak pewna indywidua, ale mimo to jestem także człowiekiem honoru.

Przewodniczący. Tego nikt nie powątpiewa...

Oskarżony (*przerywając*). Pozwól pan, panie prezesie. Przedstawię całą sprawę, jak była. Jest temu trzy tygodnie. Poprzedniego wieczoru wystąpiłem z całkiem nowym programem. Publiczność przyjęła mnie burzą oklasków, śmiano się, płakano, tupano nogami z zadowolenia, szczególniej po wykonaniu solosceny pod tytułem „Zgubiony mops". Następnego wieczoru, ledwie się ukazałem, znowu burzą oklasków przyjęła mnie...

Oskarżyciel. Klaka!

Oskarżony. Niestety, mój dyrektor za mało rozdaje gratysowych biletów, a jeden z nich posiadasz.. pan. Ale wróćmy do rzeczy, panie prezesie. Otóż skoro się zapał publiczności ułożył, słyszę głos z orkiestry: „Któż to teraz na scenie?.. Paulus?.. ach, to można będzie sobie gazetkę przeczytać". I widzę, panie prezesie, jak ów jegomość w orkiestrze rozwija swoją płachtę zadrukowaną i zabiera się z całą ignorancją do lektury podczas mojego śpiewu. Pominąłem ten despekt milczeniem, ale przy drugiem wejściu mojem na scenę powtarza się ta sama historja, przy trzeciem toż samo, i tak przez cały wieczór. Powiedziałem sobie w końcu: to jakiś nieszczęśliwy, który umknął z pod opieki rodziny albo doktorów...

Oskarżyciel. Mój panie!

Oskarżony. Pan nie masz prawa odzywać się do mnie: „mój panie!"—te wyrazy nie mają żadnego znaczenia w pańskich ustach... Następnego wieczoru dzieje się to samo, jota w jotę. Zaczyna mnie to irytować, tem bardziej, iż dowiaduję się, że ten pan wchodzi na przedstawienie za biletem gratysowym. Bilet gratysowy i to na cały sezon!.. no, wiecie państwo, to nie do wytrzymania, to szykana bez końca, to moja ruina, moja śmierć! Trzeciego dnia z rzędu słyszę znowu z orkiestry ten sam bagatelizujący frazes: „ah, Paulus?! to można sobie gazetkę przeczytać".. Rozwija się tedy gazecisko w rękach tego jegomości i zaczyna mi szeleścić pod samym nosem podczas najcichszego *piana* i w miejscach najefektowniejszych. Kończę więc mój kuplet, podchodzę przed samą rampę i odzywam się do publiczności: „Są ludzie, którzy przychodzą artystów słuchać, są inni, którzy wolą swoją gazetę czytać, ale ci nie należą do rozsądniejszych!" Powiedziałem i zaczynam śpiewać dalej. Moją przemowę przyjęto ogólnym śmiechem, ale ten pan nie zrozumiał delikatnej przymówki i swojej gazety z rąk nie wypuścił, dopóki nie zeszedłem ze sceny. Po przedstawieniu widziałem się zmuszony zażądać od niego pewnych wyjaśnień...

Oskarżyciel. To znaczy, panie prezesie, zaczaił się, gdy najspokojniej w świecie wracałem do domu i wrzasnął mi nad uszyma, jakgdybym był głuchym: „Ty tchórzu, idjoto, jak jeszcze raz poważysz się przyjść na przedstawienie, to oberwiesz poza uszy!"— Panie prezesie, przyznasz pan, że to było za grubo; to tyle, co wypowiedzenie wojny. Odważni żołnierze biją się z nieprzyjacielem, ale nie z ochrypłymi, nudnymi tenorami.

Oskarżony. Panie prezesie, słyszałeś pan?... słyszałeś pan?... Ten „obywatel" utrzymuje, że ja go dotknąłem... gdzie pana dotknąć mogłem?... no, powiedz pan, powiedz zaraz panu prezesowi. Honoru pańskiego dotknąć nie mogłem, rąk także dotknąć nie mogłem, bo miałeś je pan obie schowane w kieszeniach paltota, czupryny także nie, bo, jak pan prezes zauważyć może, jegomość jest łysy, jak jego.. medal za waleczność,— gdzież więc mogłem tego nietykalnego pana dotknąć? (*śmiech ogólny*).

Przewodniczący. Więc pan ostatecznie obelgi nie zapierasz?

Oskarżony. Albo ja mogłem wiedzieć, że ten pan weźmie to za obelgę?...

Oskarżyciel. Sądzę, że mi wolno czytać moją gazetę, gdzie mi się podoba.

Rozprawa się kończy.

Paulusowi nie przyznaje sąd słuszności, ale uwzględnia jego motywa łagodzące winę i skazuje go na 50 franków grzywny.

Pięćdziesiąt franków!... to tyle, co połowę miesięcznej gaży.

Pan Cassier tryumfuje, czuje się głęboko zadowolonym i cieszy się z góry upokorzeniem „nudnego tenorzysty", który nie ma z czego zapłacić kary i będzie musiał ją odsiedzieć w więzieniu.

Nie,—nie będzie; los pozazdrościł panu Cassier'owi tej satysfakcji.

Pięćdziesiąt franków znachodzi się w przeciągu kilku minut na stole sędziego.

Paulus jest wzruszony, zbliża się do kratek i z ręką na sercu niemym ukłonem dziękuje szanownej publiczności, która w koleżeńskiem poczuciu solidarności złożyła się na wykupienie Paulusa i zebrała między sobą całe 50 franków.

Pan Cassier z nosem na kwintę spuszczonym wychodzi z sali sądowej; sprawa skończona...

+

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= JW. jenerał - adjutant, warszawski jenerał-gubernator, hr. Kotzebue, wyjechał w dniu wczorajszym o godzinie 9 m. 30 rano do Petersburga.

= *Nowosti* donoszą, że do jednego z ministerjów został obecnie przedstawiony projekt otwarcia w Warszawie bezpłatnej szkoły rzemieślniczej wzorowej, opartej na środkach prywatnych; szkoła ta ma się składać z dwóch klas przygotowawczych i dwóch specjalnych z nowym zupełnie programem.

= Nauka aptekarstwa, według projektu rady lekarskiej przy ministerjum spraw wewnętrznych, ma być nadal postawioną na stopie znacznie wyższej niż obecnie. Na uczniów mogą być dopuszczani jedynie młodzi ludzie, którzy ukończyli najmniej sześć klas gimnazjum klasycznego. Nauka praktyczna w aptekach ma trwać 2 lub 3 lata, poczem dopiero uczeń, zdawszy egzamin, staje się pomocnikiem aptekarskim i może wejść do uniwersytetu, jako student farmacji, z zaliczeniem do wydziału fizyko-matematycznego. Po dwóch latach studjów student może otrzymać stopień kandydata, a następnie magistra i doktora farmacji. Projekt ten, jak zapewniają gazety petersburskie, poddany został pod zatwierdzenie prawodawcze.

= Sędziowie pokoju w miejscowościach bardziej oddalonych od centrów administracji mają podobno otrzymywać papier stemplowy wszelkich gatunków w celu sprzedaży mieszkańcom bez żadnej nadpłaty.

= W tych dniach komisja złożona z wyższych urzędników kolei nadwislańskiej przeglądała miejscowości, w których w odległości zaledwo wiorsty od plantu znajdują się karczmy. Istnieje projekt zamknięcia owych karczem. Środek ten ma być przedsięwziętym dla zmniejszenia przez odsunięcie szynków od kolei liczby wypadków przejechania ludzi nietrzeźwych, powracających przez plant drogi do domów.

= Na licytacji odbytej w zarządzie komunikacji na roboty przy regulacji Wisły, na dystansie od granicy galicyjskiej, mające być wykonanemi w ciągu lat pięciu, utrzymał się pan Ciągliński, obywatel i przedsiębiorca; pan C. na licytacji od kosztorysu obliczonego na sumę rs. 924,000 odstąpił przeszło dwieście tysięcy rubli i podjął się robót za 705,000 rs.

= Na licytacji w izbie skarbowej lubelskiej dobra Matcze, w pow. hrubieszowskim, nabył w tych dniach p. Freileben, prezes izby skarbowej płockiej, za sumę rs. 60,000.

= Dowiadujemy się, iż zarząd miasta postanowił nakoniec energicznie zabrać się do wywiezienia sterczących po ulicach kopców śmieci i błota. W tym celu, oprócz oddziału roboczego straży ogniowej, zamierza użyć kredytu nadzwyczajnego, jaki wniesiony został na rok bieżący do budżetu miejskiego. Za staranniejszem przecie utrzymaniem bruków, oprócz względów sanitarno-estetycznych, przemawia wprost interes kasy miejskiej, której corocznie bardzo znaczną część pochłania ustawiczna ich naprawa. Przy dzisiejszym systemie oczyszczania ulic podczas zimowych miesięcy, wszelka konserwacja bruków staje się wprost niemożebną, bezużyteczną zatratą pieniędzy.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 8 do 14 lutego r. b. Urodziło się: chłopców 133, dziewcząt 106, razem 239 (mniej o 105 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 23, dziewcząt 16, razem 39 (mniej o 12 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych urodziło się 7. Co do religji: katolickiej 172, prawosławnej 6, ewangielicko-augsburskiej 8, ewangielicko-reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 49. Zmarło zaś: mężczyzn 69, kobiet 68, razem 137 (mniej o 56 niż w tygodniu poprzednim). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—34, najmniej w X—2. Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 8, kobiet 5, razem 13 osób. Stosunkowo do wieku najwięcej zmarło do 6 miesięcy—40. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: suchoty płuc—29, nieżyt kiszek—22, zapalenie oskrzeli i płuc—16, dyfterja—10, uwiąd schyłkowy—8. Śmierci wypadkowych zdarzyło się 2. Z niewiadomych przyczyn zmarło 5 osób. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 136, (mniej o 84 niż w tygodniu poprzedzającym), a mianowicie: w kościele katolickim—99, prawosławnym—9, ewangielicko-augsburskim—9, wyznania mojżeszowego—19.

= W ciągu tygodnia od 8 do 14 lutego r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 1,095 sztuk bydła (mniej o 337 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 952, krowę 1. Takowe sprzedano w zupełności. Bydła miejscowego wołów 89, krów 27. Było też na targu krów dojnych 27. Przypędzono wieprzów 2,200 (mniej o 300 niż w tygodniu poprzednim), z tych sprzedano do Prus i na prowincję 1,500, cieląt 1,250. Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 3,624 pudów, wieprzowego 228, baraniego 10, cielęcego 631, razem 4,493 pud. Mięso wołowe i cielęce zdrożało o pół kopiejki na funcie.

= W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie komitetu budowy nowego kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno. P. Wład. Kronenberg na posiedzeniu tem oświadczył, iż w dalszym ciągu pożyczki amortyzacyjnej, jaka w wykonaniu zobowiązania ś. p. Leop. Kronenberga poprzednio udzieloną została, pod temi samemi warunkami ofiaruje jeszcze rs. 20,000, byleby tylko kościół jeszcze w roku bieżącym został otwarty. P. Bloch, który poprzednio udzielił 50,000 pożyczki amortyzacyjnej, zdeklarował też taką samą sumę na ów cel. Koszt dokończenia budowy kościoła będzie jeszcze znaczny; ofiar jednak, jak widzimy, nie zbraknie. Budową, według własnych planów, kieruje radca budowniczy p. Adolf Loewe, przy pomocy budowniczych pp. Wojciechowskiego, Marconiego i Kazimierza Loewego.

= Na skutek własnego żądania Jana Duschek, utrzymującego skład wyrobów żelaznych przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 427, sąd handlowy tutejszy wyrokiem swym z dnia 9 (21) lutego roku bieżącego, ogłosił jego upadłość, wyznaczywszy sędziego komisarza członka sądu F. Łapińskiego, na kuratorów zaś adwokata przysięgłego Ksawerego Krysińskiego i wierzyciela Franciszka Szustra.

= Wystawa koni, która, jak wiadomo, ma się odbyć jednocześnie z wyścigami w pierwszej połowie czerwca r. b., urządzona będzie na placu Ujazdowskim; podobno dyrekcja Towarzystwa chowu koni, uzyskawszy zezwolenie władzy, już w marcu przystąpi do wzniesienia odpowiednich budowli na wspomnionym placu.

= **Z literatury.**

* Nakładem *Gazety lekarskiej* wyszło w Warszawie dzieło Kuszmaula p. t. „Zboczenia mowy", w tłómaczeniu polskiem dra Adama Bauertza.

* W *Tygodniku illustrowanym* spotykamy poważne studjum profesora Pawińskiego o „Marcinie Bielskim".

* Monografja Jerzego hr. Steckiego pod tytułem: „Miasto Równe", ukazała się w oddzielnej odbitce.

Karta ta z dziejów Wołynia drukowana była poprzednio w jednym z dzienników naszych.

* Najnowsza powieść Juljusza Claretie'go: „Pociąg nr 17", ukazała się w odcinku *Gazety polskiej*.

* Nakładem Filipa Sulimierskiego wyszła z druku jedna z najnowszych prac znanego autora włoskiego, Edmunda de Amicis, p. t. „Holandja, wspomnienia z podróży".

Przekładu dopełniła pani Marja Siemiradzka, siostra znakomitego artysty, która już przysłużyła się niejedną tego rodzaju publikacją, odznaczającą się umiejętnym wyborem i wiernem oddaniem myśli autora.

* Dowiadujemy się, że p. Ad. Am. Kosiński, wydawszy świeżo tom drugi „Przewodnika heraldycznego", zajmuje się obecnie przygotowaniem do druku trzeciego tomu — który, jak i następne, różnić się będzie układem od dwóch poprzednich, gdyż zostanie rozdzielonym na trzy części.

Z tych pierwszą zajmą rozrodzenia obecnych pokoleń w formie przyjętej przez almanaki gotajskie, w drugiej części zamieszczonych zostanie kilkadziesiąt monografij znakomitszych rodzin, trzecią zaś część przeznacza autor na przedruk ważniejszych dokumentów i dyplomatów, jakoteż ustaw i przepisów obowiązujących w Rosji, Austrji i w Prusach przy legitymacji z szlachectwa, wywodach z tytułów fundacyj majoratów, fideikomisów i t. d.

W tej też części zamieszczanemi będą szczegóły dotyczące szlachty i szlachectwa w dawnej rzeczypospolitej, objaśnienia dostojności i urzędów, wreszcie ogólne dzieje szlachty — już zaś w trzecim tomie zostanie podanych kilkanaście monografij rodzin świeżo nobilitowanych.

Nie przesadzając z góry tej nowej pracy p. A. A. Kosińskiego, mamy nadzieję, że przy bogatych materjałach, jakie heraldyk ten posiada, wywiąże się on godnie z zadania.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczoraj, z powodu słabości pani Lebrunowej, odłożone zostało przedstawienie zapowiedzianej komedyjki „Niewiniątko".

* W dniu dzisiejszym artyści włoscy porаз drugi odśpiewają „Roberta djabła (Abonament B, nr 7).

* W sobotę „Ernani".

W roli tytułowej próbować będzie szczęścia pan Carpi.

* Na zapowiadanym przez nas od dni kilku wieczorze dramatycznym pana Tatarkiewicza odegraną będzie „Walka kobiet" Scribego.

Współudział Modrzejowskiej zapewniony.

Rozprzedażą biletów zajęli się koledzy benefisanta,

którzy także podczas przedstawienia pełnić będą służbę honorową w sali.

Przedstawienie odbędzie się nieodwołalnie dnia 1 marca, t. j. w nadchodzący poniedziałek, o godz. 8-ej wieczór, w salach redutowych.

Bilety nabywać można od jutra w dawnej kasie teatru wielkiego, od godziny 3-ej do 6-ej po południu.

* Pani Zofja Mellerowa ukończyła właśnie dwie nowe prace drumatyczne.

Są niemi: komedja jednoaktowa p. t. „Straduję“ (główna rola przeznaczona dla Żołkowskiego) i „Poranek muzyczny“, rzecz w dwóch aktach.

* Jedna z bardziej utalentowanych amatorek teatrzyku Tow. Dobroczynności napisała obrazek dramatyczny p. t.: „Poziomki“.

* Koncert pp. Stanisława Barcewicza i Aleksandra Michałowskiego ze współudziałem p. Julji Uszyńskiej, mający się odbyć w sobotę nadchodzącą, o godzinie ósmej wieczorem, zapowiada się bardzo zajmująco.

Program zawiera utwory Beethovena, Czajkowskiego, Hertza, Mendelsohna, Moszkowskiego, Rubinsteina, Sarrassatego, Szopena, Vieuxtempsa, Wieniawskiego i Żeleńskiego.

* W dniu 16-ym przyszłego miesiąca wystąpi z koncertem pani Korwin-Kossakowska.

* W nadchodzącą niedzielę, o godzinie dwunastej w południe, odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa muzycznego.

= Odczyty.

Jutro, o godzinie piątej wieczorem w sali ratusza, p. Henryk Sienkiewicz na korzyść osad rolnych ododczyta szkic: „Z życia amerykańskiego“.

W sobotę zaś, na rzecz dotkniętych głodem szlązaków mówić będzie mag. nauk przyrodz. p. Gracjan Chmielewski: „O wpływie światła i ciepła na życie roślin“.

Rzecz ma być poparta doświadczeniami.

= *A. n.* Ze wsi...

Wiosna szybkim krokiem zbliża się do nas...

Czuć ją w powietrzu...

Śniegi rychło topnieją — sanna zginęła — skorupa lodowa niknie — powietrze łagodnieje — lekkie przymrozki obsuszają ziemię.

Dzień staje się dłuższym — słońce coraz więcej dogrzewa—ptaki wędrowne zwolna powracają — skowronki już od trzech tygodni zjawiły się i zaczynają przyśpiewywać unosząc się w powietrzu...

Cała natura rozbudza się do nowego życia...

Gospodarze na wsi gotują się też dziarsko do pracy w polu.

Małomiasteczkowi spekulanci także przewąchują wiosnę i już rozpoczynają „geszefciarską“ kampanję na nowe zboże, które dopiero latem ma być sprzątnięte.

Tu i owdzie targują, a nawet kupują zboże na pniu, ofiarując za parę, t. j. korzec żyta i korzec pszenicy, po 10 rubli.

Mówi przysłowie: *„jeszcze się nie urodzi a już chodzi“*.

Słyszeliśmy jednak o kilku tranzakcjach podobnego rodzaju!

Cztery ruble za korzec żyta, sześć za korzec pszenicy, piękna perspektywa!! (dziś żyto na targu do 7 rubli, pszenica do 10 za korzec).

Jedni porobili to z potrzeby, dla braku kredytu, drudzy również z potrzeby, ale to t. z. „karnawałowej“.

Bądź co bądź, gospodarze wiejscy są w kłopocie, a przynajmniej znaczna ich większość.

Brak kapitału obrotowego dotkliwy, wpadają też w ręce lichwiarzy i spekulantów bez czci i wiary, którzy ich niemiłosiernie obdzierają, budują na cudzym upadku i ruinie gmach swej pomyślności i kolosalnego na przyszłość majątku.

Daremnie jednak prasa warszawska woła o tani kredyt dla właścicieli ziemskich.

Kapitaliści i banki kredytowe nie chcą o tem słyszeć!

I kapitał ma także swoją logikę...

Nie rzucajmy więc napróżno grochu na ścianę!

Socha.

= Morderstwo.

Od osoby, przybyłej z Biały, dowiadujemy się, iż tam na stacji drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej popełniona została w dniu wczorajszym w nocy okropna zbrodnia.

Zamordowany został jakiś młynarz, izraelita, przybyły z okolicy, w zamiarze udania się pociągiem do Warszawy.

Trupa zabitego znaleziono... w studni...

= I duchy... mówią!

Wczoraj na przedstawieniu „Roberta Djabła“, w scenie na cmentarzu, gdy umarli, całunami okryci, w milczeniu przechadzali się dokoła Bertranda, naraz dwóch nieboszczyków, a raczej dwie nieboszczki, spotkały się niemile.

Uderzyły się nosami.

I dał się słyszeć krzyk: „ach!“

Publiczność zawtórowała mu śmiechem.

= W kantorze pogrzebowym.

— Chciałbym, żeby pogrzeb mej żony był odpowiedni mojemu stanowisku — mówił bogaty a skąpy bankier—ile będzie kosztował?

— Dwa tysiące rubli.

— Dwa tysiące?.. a, to już wolałbym żeby żyła..

= W restauracji.

Ktoś, nie mogąc się doczekać żądanego kilkakrotnie wina, zawołał na podającego mu ryby garsona:

— Ryby chcą pływać.

Garson podał natychmiast butelkę węgrzyna.

Obok siedzącemu odezwanie to podobało się wielce; to też gdy po sztuce mięsa zapragnął pić, rzekł:

— Garson, podaj piwa... wół chce pić...

= **Wypadki.**

* Dziewięcioletni Henoch L., przechodząc wczoraj z ojcem swoim przez ulicę Hożą, poślizgnął się, upadł i złamał prawą nogę wyżej kolana.

Nieszczęśliwe dziecko odwieziono na kurację do szpitala izraelickiego.

* Dziś rano stróż domu nr 172, przy ulicy Wołowej na Pradze, schodząc po schodach z pierwszego piętra, spadł z takowych i złamał nogę lewą poniżej kolana.

* Sadze zapaliły się w domu nr 2, przy ulicy Skórzanej.

Szybko nadbiegli kominiarze straży ogniowej stłumili pożar w zarodku.

Straty nieznaczne.

* W domu pod nr 2, przy ulicy Królewskiej, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej, około 6 tygodni mieć mogące.

* W bramie domu nr 52, przy ulicy Grzybowskiej, znaleziono również podrzucone dziecię płci żeńskiej, około sześciu tygodni mieć mogące.

Oba biedactwa oddano do domu podrzutków.

— Dla ocalenia rodziny, złożonej z chorej matki, 8-ga drobnych bardzo dzieci i niewidomej ciotki, potrzebną jest maszyna do szycia, na której to pracując najstarsza 16-letnia córka, Marja L., ma wydołać wszystkim potrzebom. Ja pierwsza składam 3 ruble na ołtarzu miłości bliźniego w celu przyjścia w pomoc lokatorom moim.—Właścicielka domu nr 9 (1860) ul. Zakroczymska *L. Z.*

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: B. H. rs. 30; X. D. z K. kop. 30; M. P. kop. 50; O. kop. 10 dla szlązaków; S. z Petersburga rs. 1 dla sandomierzan; W. P. kop. 32; M. P. kop. 50 na kościół w Irkucku.

— Rs. 6 zebrane w towarzystwie u pana T. P. przy ulicy Daniłowiczowskiej dnia 21 b. m. dla szlązaków.

— W rocznicę ślubu składam dla nędzy wyjątkowej rs. 1 kop. 50 i na rzecz głodem dotkniętych szlązaków rs. 1 kop. 50.—*W. M.*

— Jako w oktawę imienin ś. p. Konstancji Ostapowicz składam rs. 3 dla nędzy wyjątkowej, polecając ich modłom spokój duszy.

— W dniu 25 stycznia r. b. na posiedzeniu rady opiekuńczej ubogich cyrkułu 2-go w zabudowaniach św. Jacka przy ulicy Freta, dopełniono rozdania wsparcia na opał, z funduszu przez komitet resursy kupieckiej nadesłanego warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności familjom biednym, których położenie sprawdzonem zostało w liczbie 38—rs. 90 od 2—3 rubli. Opiekun cyrkułu 2-go *Meller.*

Dnia 9 b. m., w prześlicznie przybranym w wieńce kościele parafjalnym Kliczków Mały, pow. sieradzkiego, wobec najbliższej rodziny z dalekich stron przybyłej, przez miejscowego proboszcza kanonika katedralnego dyjecezji kujawsko-kaliskiej Jks. Kobylińskiego, w asystencji proboszcza par. Lututów ks. kanonika Dobrowolskiego i proboszcza par. Godynice ks. Jahny'ego pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. **Józefem Czarneckim**, właścicielem wsi Kliczków Wielki, a panną **Marją Klementyną Bojanowską**, córką właściciela wsi Chajów. Młodej parze szczęść Boże! —3957—

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Sędziemu X. — Odpowiedź pańska drukowaną być nie może. Rubel pozostaje do zwrotu.

Nekrologja.

† Postanowione Najwyżej zatwierdzoną Erekcją Instytutu oftalmicznego wieczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Edwarda księcia **Lubomirskiego,** fundatora tegoż instytutu, odprawione zostanie w kaplicy Instytutu oftalmicznego przy ulicy Smolnej, w dniu 26 lutego r. b., to jest we czwartek, o godzinie **9-tej** zrana, jako w 57 rocznicę zgonu tego dobroczyńcy cierpiącej ludzkości. —3928—

† Dnia 26 b. m., odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, żałobne nabożeństwo, jako w dzień imienin, za duszę ś. p. Aleksandra **Tryniszewskiego,** urzędnika ministerjum petersburskiego, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3905—

† Jutro, to jest we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Aleksandra **Ćwierczakiewicza,** b. rejenta, odprawioną będzie wotywa za spokój jego duszy, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3922—

† We czwartek, dnia 26 b. m., jako w bolesną rocznicę imienin ś. p. Aleksandra **Walewskiego,** odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, nn które pozostała żona z córka, synami, synową i wnuczkiem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3675—

† W dniu 26 b. m., we czwartek, jako w smutną rocznicę imienin ś. p. Aleksandra **Stępińskiego,** b. inspektora gimnazjum gubernjalnego warszawskiego, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —3890—

† We czwartek, dnia 26 lutego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Tegazzo,** artysty-malarza odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, na które w ciężkim smutku pozostała żona z córkami w nieobecności brata zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3879

† We czwartek, dnia 26 lutego, jako w dzień imienin ś. p. Aleksandra **Czerwińskiego,** kandydata praw, urzędnika Banku polskiego, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. najukochańszego i najstarszego syna, na które w wiecznym i ciężkim smutku pogrążeni rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. —3889—

† W dniu jutrzejszym, we czwartek, dnia 26 lutego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Pajkowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele świętego Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza. —3961—

† We czwartek, dnia 26 b. m., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Wojtowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3977—

† Dnia 27 b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się wotywa żałobna, za duszę ś. p. Edwarda **Zewalda,** na którą pozostała wdowa wraz z córką i zięciem zaprasza familję i przyjaciół. —3947—

† Ś. p. Barbara Pamela z Chobrzyńskich **Giecewiczowa,** wdowa po jenerale-lejtenancie Leonie Giecewiczu, opatrzona św. Sakramentami, po długiej niemocy, w dniu 11 (23) b. m. oddała Bogu ducha. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłej odbędzie się w kościele św. Krzyża w dniu 14 (26) b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11 i pół** zrana, a po niem zaraz wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, na które pozostałe córki zapraszają. —3834—

† Ś. p. Wojciech **Czajewicz,** magister filozofji, b. urzędnik i obywatel, dnia 24 b. m., opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie, przeżywszy lat 78. Stroskany syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 27 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, tudzież na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła św. Krzyża do grobu familijnego, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. 2—3946—

† Ś. p. Kazimierz **Burdzicki,** b. urzędnik, przeżywszy lat 63, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 24 b. m. Zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Pany Marji na Nowem-Mieście, jutro, we czwartek, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3966—

† Dnia 11 b. m. i r. w dobrach Korytno, powiecie nowo-radomskim, gubernji piotrkowskiej, rozstała się z tym światem ś. p. Michalina z Skoczyńskich **Wzdulska,** wdowa po ś. p. Andrzeju Wzdulskim, w wieku lat 76. —3979

† Dnia 23 b. m. zmarła w kwiecie wieku ś. p. Antonina **Bałandowicz,** opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach. Pozostała w nieutulonym żalu matka po stracie ukochanej córki wraz z siostrą zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 27 b m., w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11½** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3900—

† Pamięci Antoniny **Bałandowicz.**

Nieraz wśród ciemnego lazuru nieba, letniej czarownej nocy, wśród miljona gwiazd srebrzących się w górze, zwróci naszą uwagę jedna jaśniejsza, piękniejsza nad inne. Zaledwie z zajęciem zaczniemy śledzić te złote promienne zjawisko, gwiazdka odrywa się od sklepienia i niknie gdzieś daleko w ciemnej przestrzeni. I tu na ziemi nieraz zaświeci nam jaśniej jaka łagodna, piękna postać, którą ledwo kochać zaczynamy, ręka Wszechmocnego odwołuje do siebie, kładąc w zimną smutną mogiłę! Pozostaje tylko wspomnienie chwil spędzonych z istotą drogą, która wdziękiem swoim umilała życie drugim, którzy jej za to serdecznem przywiązaniem wypłacić się umieli. I ty Antonino byłaś taką świetlaną gwiazdą na tle niebios, i ty jak ta gwiazdka znikłaś na zawsze

w ciemnym i smutnym grobie, co drogie te zwłoki na zawsze zawarł w sobie. Na białych skrzydłach anioła uleciała twa dusza przed tron Przedwiecznego; ztamtąd widzisz łzy i bó serc, które osierociłaś, konając tak wcześnie!... Do wianków, któremi twoją dziewczęcą pokryją mogiłę i ja dorzucam ten skromny kwiatek—kwiat pamięci o tej, której urocza postać w wspomnieniach naszych unosić się będzie. *X. X. X.*

—3958—

† Dzień 10 lutego r. b. zapisany jest łzami w pamięci rodziny Kijewskich; w dniu tym, prawie bez żadnych poprzednich cierpień, co smutnem przeczuciem serca niepokoją, zeszła z tego świata Zofja **Kijewska**, dziewica cicha, skromna, a wielkiemi zdobna cnoty, umysł i serce ukształcone na chrześcijanskich zasadach, wydołały wszelkim obowiązkom życia, jakie na nie Bóg i społeczność wkładały. Przyjazne ramiona odniosły do grobu tę trumnę, w której rodzina najdroższą złożyła swą własność, a nad którą stanąwszy każdy, co bliżej znał zmarłą, powie z westchnieniem: pokój popiołom anioła! święte i rozrzewniające jest takie pożegnanie się żyjących z umarłymi; zasnęła na rękach tych co ją kochali i wielbili, zasnęła z nadzieją dla siebie, a błogosławieństwem dla rodziny, którą po takiej stracie Bóg tylko jeden pocieszyć może. *P...*

—3980—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 23-go lutego.—Z Algeru donoszą, iż w tamtejszem lyceum w dniu 16 lutego zaszły nieporządki; musiano wezwać siłę wojskową.

× **Rzym** 23-go lutego.—*Annuario militare*, armja włoska w dniu 1 stycznia r. b. liczyła 2 jenerałów armji, 46 jenerał-lejnantów, 84 jenerał-majorów, 282 pułkowników, 340 podpułkowników, 731 majorów, 2002 kapitanów, 3493 poruczników i 4770 podporuczników, razem 11,750 oficerów; liczba elewów wojskowych w tymże dniu wynosiła 2025.

× **Madryt** 23-go lutego.—Dziś roztrząsany jest w apelacji proces królobójcy Otera.

× **Londyn** 23-go lutego.—Wiadomości z Irlandji brzmią coraz pomyślniej; istnieje pewność, że klęsce głodowej zdoła rząd zapobiedz w zupełności.

× **Londyn** 23-go lutego.—Według wiadomości nadeszłych tu z Konstantynopola, państwo ottomańskie podzielone zostanie na 35 departamentów i 145 sandżaków.

× **Londyn** 23-go lutego.—Komitet, zajmujący się wzniesieniem pomnika księciu Ludwikowi Napoleonowi, zebrał 4000 funtów szterlingów.

× **Londyn** 23-go lutego.—Z Valparoiso pod datą 27 stycznia donoszą, iż arsenał wojskowy zniszczony został w połowie wskutek eksplozii, ktra wynikła w oddziale bomb; dwudziestu robotników zabitych.

× **Liverpool** 23-go lutego.—Wychodźtwo do krajów zamorskich znacznie się powiększyło w tej zimie; w tutejszym porcie w ciągu miesiąca stycznia wsiadło na okręt 4347 osób, a w poprzedzającym roku tegoż miesiąca 2462.

× **Sztokholm** 23-go lutego.—Profesor Nordenskjöld spodziewany tu jest w dniu 30-m kwietnia albo 1-m maja; na przyjęcie jego czynione są wielkie przygotowania.

× **Kraków** 23-go lutego.—Komitet wyborczy na onegdajszem posiedzeniu, w miejsce ustępującego hr. Mieroszewskiego, jako kandydata do rady państwa z okręgu wyborczego Chrzanów postawił Stanisława Koźmiana.

× **Lwów** 23-go lutego.—Komunikacja kolejowa na galicyjskich drogach żelaznych znów przywróconą została.

× **Petersburg** 23-go lutego.—W ciągu tygodnia w państwie rosyjskiem wydarzyło się 1867 pożarów, które spowodowały strat na rs. 1,846,723. Największe straty przypadają na gubernje: moskiewską—rs. 220,317, połtawską—rs. 147,502, permską—rs. 133,614. W 907 wypadkach nie można było dociec przyczyny wybuchu pożaru.

× **Nowoczerkask** 23-go lutego.—Z różnych części ziemi dońskiej donoszą, że od tygodnia mróz dochodzi do 27 stopni.

Przegląd polityczny.

Przebrakowanie sądownictwa francuzkiego zajmuje teraz żywo opinję publiczną w Paryżu. Postanowiono, jak wiadomo, usunąć z urzędu wszystkich nieprzychylnych republice, a przynajmniej nie objawiających głośno republikańskich przekonań—sądowników. Ogółem około pół tysiąca osób dostanie dymisję; nie wydaje się to tak wielką ilością, gdy weźmiemy na uwagę całą biurokratyczną machinę, aż do jej najdrobniejszych kółek we Francji. Od prezesa sądu bowiem aż do najmniejszego leśnika, lub polowego, wszyscy zawiśli od rządu i na mocy jego nominacji urzędują. Wszelako, gdy uwzględniwszy z drugiej strony, że owi na usunięcie skazani urzędnicy, należą po większej części do wyższych klas i zajmują naczelne stanowiska, okaże się, iż procent ten jest dość znaczny i na stosunki wewnętrzne hierarchji urzędniczej nie mały wpływ wywrze. Republika z tym systemem „oczyszczenia“ nie najlepiej wyjść może; stawka okazać się gotowa większą od wygranej i jak powiada przysłowie „nie starczy skórka za wyprawę.“ Rząd republikański ma wszelako wiele argumentów na usprawiedliwienie swojego postępowania.

On rozumie to dobrze, jakie znaczenie ma w państwie aparat administracyjny, ile rządowi pomocną jest w jego planach i polityce dobra hierarchja urzędnicza, a zwłaszcza jednolita, jednego charakteru i przekonań. Napoleon III trzymał się tego samego systemu i starał się wszystkie posady zapełniać ludźmi przychylnemi sobie i cesarstwu. Gabinet Freycinet'a, pierwszy od czasu założenia republiki rząd na wskróś republikański, postanowił użyć tego samego systemu i zrepublikanizować całą hierarchję urzędniczą państwa. Jeśli pójdzie tak dalej jak dotychczas, jeżeli rząd z równą gorliwością oczyszczać będzie swą machinę państwową z nierepublikańskich żywiołów, to w przeciągu lat kilku wszystkie stare stronnictwa stracą resztkę swych zwolenników w sądownictwie. Francja nietylko od góry, ale i od samego spodu będzie rządzoną i administrowaną po republikańsku.

Ten cel jest zupełnie słusznym i usprawiedliwionym, ale czy da się osiągnąć bez narażenia państwa w praktycznem zastosowaniu nowego systemu na dotkliwe szkody?

Poważni politycy i prawdziwi przyjaciele republiki wyrażają się o tem z powątpiewaniem i nie tają słusznej obawy co do wątpliwych korzyści, jakie pacyfikacja sądownictwa ma przynieść.

Opierają się oni na dwóch punktach. Najpierw robią uwagę, że sztuka administrowania, urzędowania w państwie tak-wysoko cywilizowanem, zamożnem, tak różnolitem pod względem społecznej organizacji, jest niezmiernie trudną i skomplikowaną; wymaga przeto wielkiej wprawy i ostrożności, którą tylko długoletniem doświadczeniem i specjalnem przygotowaniem się nabyć można obok wrodzonego talentu.

Otóż o takich kandydatów w obozie czysto republikańskim będzie bardzo trudno; wszyscy starzy, rutynowani urzędnicy należą do przeszłości i do dawniejszych stronnictw politycznych, a młodzi ich następcy, jakkolwiek pod względem przekonań republikańskich stać mogą od nich wyżej, pod względem kwalifikacji i praktyki o wiele niżej stać muszą. Nowi tedy urzędnicy będą zarekrutowani albo z zastępu nieprzygotowanych fachowo nowicjuszów, albo z odstępców politycznych, którzy dla widoków karjery przyjmą przekonania republikańskie. Jak na tem wewnętrzne, urzędowe stosunki zyskają, tłómaczyć nie potrzebujemy.

Drugim zarzutem, stawianym systemowi przebrakowania sądownictwa francuskiego, jest bardzo łatwe wyrodzić się mogący nepotyzm, protekcyjność i stronniczość w rozdawaniu urzędów.

Powtórzy się to samo, co było za Napoleona; synekury rozłakomią darmozjadów i pomnożą zastęp pasożytów, wszędzie i równie szkodliwych każdemu państwu.

Na to wszystko odpowiadają wprawdzie zwolennicy projektu rządowego, że złemu można zaradzić. Niedoświadczenie nowicjuszów znikać będzie z dniem każdym, a ewentualne nadużycia nepotyzmu może opinja publiczna i prasa karcić i kontrolować.

Bądź co bądź skonsolidowanie republiki, chociażby z chwilową niekorzyścią wewnętrznej administracji państwowej, wymagało koniecznie tego systemu puryfikacyjnego.

Cała prasa zagraniczna zwróciła swą uwagę przeważnie na ostatnie wypadki w Petersburgu i z polityki ogólniejszej nie podaje żadnych prawie ważniejszych wiadomości.

Telegram z Londynu doniósł tylko o pewnem nakłonieniu się rządu angielskiego ku zgodzie z afghańczykami; oto jenerał Roberts oświadczył przywódcom powstania, że rząd królowej postanowił uznać jakiego afghańskiego sirdara władcą Afghanistanu. W celu bliższego porozumienia się, zaprosił Roberts Mahomeda-Jana i innych naczelników rokoszu do Kabulu, ale zdaje się, że wobec takiego rozdrażnienia opinji i usposobienia afghanów, projekta Anglji do niczego nie doprowadzą. W układach pomiędzy Persją a rządem angielskim, jak utrzymuje *Fremdenblatt*, zaszły pewne trudności. Persja tłómaczy się, iż do zajęcia Heratu nie posiada odpowiednich funduszów i żąda zaliczki lub poręczenia od Anglji, ofiarując na spłatę pożyczki ewentualne dochody cłowe z Busziru i Heratu.

Porta zaczyna regulować swoje stosunki z Czarnogórą i Grecją,? jeśli prawdą jest co głosza telegramy z Cetynją i z Konstantynopola. Podobno ks. Mikołaj zgodził się na zamianę terytorjalną i przyjęcie innego kawałka ziemi, na północ od Semu zamiast Gusinja, wszelako zażądał, aby Porta wpierw uspokoiła tamtejszą ludność miejscową i usunęła z Gusinja skoncentrowanie siły ligi albańskiej.

Co się tycze zaś reorganizacji Grecji, telegram zapewnia, że sułtan wydał irade, zatwierdzające stanowczo linję graniczną przez komisarzy tureckich proponowaną. To nie dosyć, potrzeba jeszcze, aby się Grecja na nią zgodziła.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Konstantynopol, 24-go. — W Siennicy w paszaliku nowo-bazarskim utworzył się komitet ligi albańskiej.

Berlin, 24-go. — Cesarz Wilhelm, przyjmując wczoraj prezydjum parlamentu, wyraził nadzieję pomyślnego przebiegu sesyj parlamentu i że nowe prawo wojskowe mające, na celu wzmocnić siłę obronną państwa, zostanie przyjęte. Cesarz wyraził swój smutek z powodu katastrofy w Petersburgu i dodał, że powtarzające się w ostatnich czasach liczne zamachy są bardzo smutnem znamieniem. Dla utrzymania porządku w Niemczech konieczną jest prolongacja prawa o socjalistach.

Lwów, 24-go. — *Gazeta narodowa* wzywa koło polskie do wyrażenia votum nieufności ministrowi Ziemiałkowskiemu.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 19 lutego.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
3	Zaokopowa	Mieruszyńska	Mąż nieobecny, dz. dr. 6.
21	Łucka	Jędrzejczyk El.	Mąż i żona starzy, przy nich troje dr. wnucząt.
12	Grzybows.	Stempkowska	Wdowa niewidoma i cięż. ch.
16	Prosta	Bieńkowska	Mąż chory, dzieci drobnych 3.
44	Ogrodowa	Sztenc Izabela	Mąż chory, dzieci dr. 3.
7	Górna	Hincel Ludwi.	Chorowita, mąż chory, dz. dr.3.
13	Furmańska	Różycka Kas.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
379a	Praga	Hejter Kat.	Niewidoma.
391a	Praga	Sikorska Kat.	Wdowa, dzieci dr. 4.
5	Zajęcza	Baraban Eleo.	Mąż chory na rękę, dz. dr. 4.
1	Świętojańska	Swędrowski W.	Wdowiec, dzieci dr. 4, matka stara.
4	Krzywe ko.	Żebrowska J.	Wdowa, dzieci dr. 3.
9	Dunaj Szer.	Mierzejewska	Wdowa, dz. dr. 4.
1	Samborska	Szrejer Anna	Wdowa, dz. dr. 2, matka st.
37	Nowolipie	Porzycka Julja	Chora na rękę, mąż obłożnie chory, dz. dr. 2.

— Rząd gubernjalny warszawski poszukuje przestrzeni ziemi morgów 15 do 20 lub więcej w promieniu rogatek miasta Warszawy, na Pradze lub na Nowej Pradze, dla pobudowania centralnego więzienia dla Królestwa Polskiego (Domu poprawy). Ktoby miał do sprzedania takową miejscowość, raczy deklarację z dołączeniem sytuacyjnego planu i wyszczególnienia ilości gruntu, złożyć na ręce p. o. vice-gubernatora w ciągu tygodnia od niniejszego ogłoszenia. Po rozpatrzeniu takowych deklaracyj z właścicielem miejscowości, która będzie uznaną za odpowiednią, władza wejdzie w bliższe porozumienie się co do warunków nabycia potrzebnej ilości przestrzeni gruntu.— Za vice-gub. radca *Dobrzański*. —3657—2—2

— Szpital św. Łazarza ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, iż obok istniejącego już oddziału sekretnego dla chorych płacących po rs. 1 dziennie, otworzony został z rozporządzenia władzy wyższej nowy oddział sekretny dla chorych mężczyzn i kobiet, tak zwanych półpensjonarzy. Chorzy tego oddziału płacić będą 50 kop. dziennie, za co, oprócz oddzielnego a odpowiedniego opłacie stołu, mieć będą zapewnione i wszelkie inne wygody. —2887—2

— Ani kawa, ani herbata nie stanowią napoju, któryby i wzmacniał siły i był pożywnym. Za granicą w wielkiem użyciu jest **kakao,** które, oprócz pożywnych, ma własności lecznicze. Osobliwie dzieci anemiczne i osoby w wieku podeszłym, za jedyny napój rano i przed obiadem, mają sobie zalecane kakao, które smakiem i zupełnym brakiem narkotycznych pierwiastków, absolutną mają wyższość nad innemi napojami używanemi na ranne śniadanie. Otóż dziś, gdy na warunki hygieniczne, dzięki zdrowym zasadom szerzonym przez światły stan lekarski, rodziny nasze coraz większą zwracają uwagę, — rugowanie denerwujących ziół lub narkotycznych napojów staje się rzeczą coraz częstszą, i kakao coraz w większe wchodzi użycie.

Jak wiadomo, za napój używa się wywar z łupinek kakaowych, przeważnie zalecanych dla dzieci; przyrządzenie jest bardzo łatwe. Łupinki te przygotowuje fabryka czekolady p. Wedla, mieszcząca się przy ulicy Szpitalnej w domu własnym. Produkuje ona dwojakiego rodzaju łupinki: gatunek zwyczajny funt kop. 10 i lepszy, tak zwana „herbata kakaowa" funt kop. 20. Każda paczka mieści opis użycia. Pocztą wysełа się próbki na żądanie. Zdrowy zatem, prawie że leczniczy napój, celujący smakiem przechodzącym smak innych napojów, jest przytem tak tanim, że każdemu, bez wyjątku, umożliwia używanie łupinek kakaowych. Zwracamy na to uwagę każdego dbającego o swe zdrowie i zdrowie swych dzieci.—3502—1

— Z powodu wzmianki w artykułach p. Jeleńskiego i w innych pismach, że wielu szewcom warszawskim, wysyłającym obuwie do Cesarstwa, z powodu złego wyrobu, towar z powrotem został odesłanym, czuję się w obowiązku nadmienić, iż pomimo że mam obszerne stosunki z Cesarstwem i wysyłam tam liczne partje obuwia, towaru wysłanego nigdy mi nikt nie zwracał. Robię niniejszą uwagę dlatego, ażeby zbytecznie nie uogólniano smutnego zresztą faktu, zdarzonego niektórym moim kolegom. *J. Kulik. Krakowskie-Przedmieście nr 5.* —3978—

— W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękania skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą Crême Simon á la Glycerine. Wyłączna sprzedaż tego środka u p. Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. —22—0—26915

— ***Doktor Kobyliński*** leczy specjalnie choroby *zębów*. Wstawia sztuczne zęby na kauczuku, celluloidzie i złocie. Przyjmuje od 11-ej do 5-ej po poł. Senatorska, 17 (naprzeciw Danielewiczowskiej). —3055—6—9

— Najskuteczniejszym środkiem, uznanym przez lekarzy, od ***kataru,*** zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâté de Nafé* de Delangrenier de Paris. —31—0—24039—

— ***Zakład leczniczy*** specjalny dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych, d-ra ***KOHNA***, chorych przychodnich przyjmuje rano od 9—10½ i od 4½—6 po południu codziennie. ***Miodowa nr 15.*** —7—0 —2423—

— Dentysta ***S. Rotheim*** leczy choroby zębów i dziąseł, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku, na siatce metalowej i złocie; przyjmuje od 10 rano do 6 po południu. Królewska nr 37. —3321—

— ***Dr J. Russ*** przyjmuje chorych od 3—5, biednych bezpłatnie. Nowolipki nr 9.-1933—14—24

TEATR WIELKI.

Dziś: **Robert Djabeł.**

Jutro: **Opiekun i wychowanica. — Wesele w Ojcowie. Divertissement.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Niewiniątko.—W Alpach.—Posażna jedynaczka.**

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 24 lutego 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 170
	średnia	140 — 150
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	115 — 117
	średnie	108 — 113
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	102 — 105
	średni	95 — 101
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	96 — 100
	średni	87 — 94
	ordynaryjny	— — —
Groch:		92 — 110
Gryka:		84 — 92
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	115 — 134
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 25 lutego.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.34⁹, garniec rs. 2.39.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 7.

— Dziś rano zimna st. 5 w południe zimna st. 2.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 25-go lutego 1880 roku.

Weksle	**Dopełnione tranzakcje.**	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	137.70 85 92½ 138—138.15	138.30	—.—
Londyn 3 mieś. „ „ za 1 f. st.	9.34 36	9.35	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	118 35	112.35	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	119.25. 40 55	119.70	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.70—75	98.90	—.—
„ „ „ małe	98.70	98.90	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	91.70	—.—
„ „ „ „ II.	—.—	91.60	—.—
„ „ „ „ III.	91.30—35	91.50	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	—.—	86.—	—.—
„ „ małe.	85 75	85.90	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.30	90.50	—.—
II „ „ rs. 100		90.50	—.—
III „ „ rs. 100		90.50	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem giel. żąda:	z końcem giel. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	280.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz.	—.—	316.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	158.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	740.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	300.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	690.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	1800	1700.
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Z wier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 68⁸/₉ nowych 87½ zastawnych m. Warszawy serji I i II 200 m. Łodzi 159¹³/₁₈ listów likwidacyjnych 93⅓ obligów skarbowych 160 pożyczki prem. 1-ej emisji 58⅓ drugiej emisji 225

Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

Potrzebną jest

Osoba

uzdatniona do prasowania, do pralni wiedeńskiej na prowincji. — Zgłosić się można do Magazynu P. L. Riedel, ulica Senatorska 22.
K—3964—1—2

Niniejszem zawiadamiam, iż p. **Adolf Stenz,** z dniem 22 Lutego r. b., przestał pracować w mej **Fabryce Mydeł i Perfum** i że za wszelkie zamówienia i zobowiązania, jakieby p. Stenz dla fabryki moje czynił, odpowiadać nie będę.
Warszawa d. 24 Lutego 1880 r.
K—3952—1—1 **W. Berson.**

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki A. W. — Ulica Chłodna Nr 12, mieszkania 10.
K—3960—1—3

Do Fotografji Fr. Kulewskiego Długa Nr 32, potrzeba jest
Dwóch UCZNIÓW,
w wieku lat 14 do 16; pierwszeństwo mają posiadający znajomość rysunków i ci, którzy ukończyli przynajmniej 3-cią klasę gimnazjum.
K—3949—1—3

Ostrzegam każdego, aby nikt nie wchodził w żadne interesa pieniężne, kupna lub sprzedaży z synem moim Władysławem Kamionowskim, gdyż żadnych jego rachunków i długów płacić nie będę.

Eleonora Kamionowska.
K—3883—1—1

U REJENTA

w Warszawie, szuka obowiązku wykwalifikowany pomocnik, posiadający gruntownie ruski język i chlubne świadectwo odbytej praktyki u Rejenta na prowincji.—Adres: ulica Dzika Nr 30, mieszkania 7, dla B. R.
K—3880—1—1

Kanarki z góry Hartz,

śpiewające w dzień i przy świetle, a także piękne **samiczki,** oraz **Papugi,** są do sprzedania w Hotelu Kowieńskim, obok dawnej Poczty, u **Franciszka Asche.**
K—3908—1—1

Pięć Koni
powozowych,

dwie pary dobrane i koń do pojedynki, pozostają już tylko dni cztery w Warszawie do sprzedania.—Wiadomość u W. Makomaskiego, ulica Chmielna Nr 1, pierwsze piętro, codziennie od godziny 9 do 12 rano.
K—3936—1—1

Charbice górne,

w pow. Lutomierskim, **obejmujące 12 włók 13 mórg, z bardzo pięknemi łąkami, dobremi budynkami i kompletnym inwentarzem,** są zaraz do sprzedania. —O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Administracji Dóbr w **Szydłowie,** pow. **Lutomierskim.**
K—3938—1—3

Z powodu nagłej zmiany interesów, jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

francuzkich, całych krytych brokatelą bordo, składający się z sześciu krzeseł, dwóch foteli, kozety i stołu, zupełnie nowe. — Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 15, u siodlarza.
K—3848—1—3

Administracja Łazienek
Kurca

przy ulicy Marjensztadt Nr 2, ma zaszczyt przypomnieć się osobom interesowanym, a wszczególności WW. PP. Lekarzom, iż w Zakładzie swoim przyjmuje obstalunki na **kąpiel domową,** to jest **wannę z wodą odpowiedniej temperatury,** które punktualnie w oznaczonym czasie dostarczyć może po cenie rs. 1—1½ za kąpiel.
D—3942— 1—6

SERY:

Ołomunicki ser po 60 kop. kopa, a mendel tegoż po 15 kop., Szlązki krowi ser po rs. 1 kop. sztuka zaś po 2 kop., Bryndzy funt po 30 kop.; poleca nowo-założony handel serów Karola Konrada z Wrocławia, przy ulicy Chmielnej Nr 27, przy rogu Marszałkowskiej.
D—3913— 1—3

Nowa Farbiarnia

i Chemiczna Pralnia, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką w całości, jako też dywany, portiery i t. p., przytem posiada ulepszonej konstrukcji maszynę do farbowania i odświeżania aksamitów.
D—3877— 1—3

Fabryka Odlewów i Wyrobów mosiężnych
T. GWIŹDZIŃSKIEGO & Comp.
róg Now.-Światu i Książęcej Nr 2.

Posiada wielki zapas kranów różnej konstrukcji od ¼ do 3 cali średnicy i wyżej, moździerze, żelazka do prasowania i dusze kute do tychże. Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tejże fabryki wchodzące, jako to: wentyle, świstawki, wodoskazy, oliwiarki, niektóre części do fabryk wód gazowych, dystylarni, gorzelni, browarów, młynów, cukrowni, mydlarni, wodociągów, fabryk chemicznych i kotlarni. Odlewy wykonywa tak z własnych jak i nadsyłanych modeli z mosiądzu, rotgusu białego metalu, cynku, cyny i ołowiu. Przyjmuje także do toczenia i rżnięcia gwintów stal, żelazo i mosiądz. Reperacja wszelka uskuteczna się w jak najkrótszym czasie. Wszystko trwale, dokładnie i tanio. PP. handlującym odstępuje się znaczny procent. K—3857—1—6

Wiadomość
dla PP. Cukierników.

Od lat wielu buduję **Piece wszelkich gatunków** i konstrukcji, zwyczajne i parowe; Kuchnie wielkich rozmiarów; Suszarnie i tym podobne w zakres mego fachu wchodzące; za dobroć ręczę.—Majster zduński, ulica Pańska Nr 66, **Aniołkowski.** D—3943—1—1

Pierwsze transporta

Końskiego Zębu

w wyborowem ziarnie **z Wirginii,** oraz wszelkie inne **nasiona, pastewne, okopowe, warzywne, drzew i kwiatów,** w świeżych i wyborowych gatunkach, nadeszły do

Składu Nasion
Wasilewski & Kaniewski
w WARSZAWIE, Nowo-Senatorska, hotel **Litewski.** D—3940—1—3

Jes do sprzedania

Maszyna nożna

Singera, krawiecka, zupełnie nowa, mniej niż w połowie kosztu.—Wiadomość ulica Wołyńska Nr 11 nowy, u gospodarza. D—3698—2—3

W znacznym Wyborze

Genewskie Zegarki
z stojącemi sekundami,
Zegarki Kalendarzowe,
Chronometry,
Repetiery-Remontoiry
bijące godziny i kwandranse; także bijące godziny, kwandranse i minuty.
ZEGARKI DAMSKIE
w wysokiej wartości,
Kolekcję Antyków
po cenie umiarkowanej poleca:

WORONIECKI
ZEGARMISTRZ,
przy ulicy CZYSTEJ, naprzeciw hotelu Europejskiego.

Wszelkie reparacje z poręczeniem. **W Niedziele i Święta Zakład zamknięty.** K—3804—1—6

Do wynajęcia od Wielkiejnocy

4 POKOJE,

przedpokój, kuchnia i piwnica, za rs. 95 kwartalnie. — Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 20, mieszkania Nr 7, z bramy na 3 piętrze.
D—3976—1—3

Lokal

fabryczny, zdatny również na skład towarów, na Pradze, blisko mostu, do wynajęcia za **umiarkowaną** cenę od 1-go Lipca.—Wiadomość w fabryce kamieni młyńskich W-go C. Skoryny na Pradze, od godziny 9 do 11 przed południem, i od 3 do 5 po południu.
K—3884—1—6

Pokoje z meblami

do najęcia. Tamże obiady prywatne. — Wiadomość w kiosku koło Kopernika.
D1—3—3925—

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15.

Odznacza się **pięknym** i zręcznym **krojem,** oraz **cenami nizkiemi,** tak w gotowej jak i obstalowanej robocie—korzystny więc dla każdego pod względem wytwornego **gustu** i rachunku najprzystępniejszego.
D—3771—2—6

Czarne Oczy
i Usteczka Koralowe.

Specyfiki wyłączne do brwi i rzęs.

OŁÓWECZKI METALOWE, sztuka po kop. 20.

OŁÓWECZKI BUKSZPANOWE lepsze, sztuka po kop. 40.

FARD à SOURCILS z pędzelkiem, sztuka po kop. 75.

FARD INDIEN w różnych kolorach na porcelance, specjalność, sztuka po rs. 1.

CIRCASSIENNE w proszku z pędzelkiem, sztuka po rs. 1 kop. 80.

Specyfiki do kolorowania i gojenia ust.

POMADKA w okrągłych pudełeczkach po kop. 30.

POMADKA w baryłeczkach po kop. 60.

POMADKA z winnych jagód w laseczkach po kop. 40.

GRENADINE w laseczkach po kop. 50.

ROSE LIP SALVE GUERLAIN'A po rs. 1.

Powyższe specjalności kosmetyczne poleca pięknym twarzyczkom

PERFUMERJA
Aleksandra Kocha.
Nowo-Senatorska Nr 4.
11—12 — 990 —K

Buciki Skórkowe
od rs. 4,

podług żurnali Paryzkich,
i Obuwie dziecinne.
38. Piasecka, 38.
Nowy-Świat
D3—3—3681—

Natychmiastowa dostawa
o 10% niżej taksy, czyli
po Rubli srebrem 1 z odstawą

Węgli kamiennych

zagranicznych, w najlepszym gatunku, zamówić można u

J. S. POLITUR,
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Aleksandrja Nr 16.
K—3836—2—3

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady postne** w Środy, Piątki i Soboty po rs. 1 i rs. 2.

w Restauracji S. Zięciakiewicza,
Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.
K—3800—2—30

Do sprzedania

POWÓZ

mało używany, przy ulicy Bonifraterskiaj Nr 7 nowy. — Wiadomość u Właściciela domu.
D2—2—3811—

otwarte zostały

DWA SKŁADY
MIĘSA:

NA PODWALU 2 i W BAZARZE NA NOWEM MIEŚCIE NAPRZECIWKO KOŚCIOŁA.

Będą utrzymywane czyściej niż się to tu dzieje i mięso nie będzie w nich rąbane, ani krajane, ale tam przywiezione w kawałkach, rozwieszone i każdy kawałek opatrzony kartką, z wyszczególnieniem gatunku, wagi, ceny i pokwitowania z datą. K—3690—2—4

WIENER KAISER WASSER.

Najwyższy gatunek Wody Kolońskiej.
Oddawna reputowana.

Następujące Magazyny posiadaj:

W. Bednawski, ulica Miodowa.
Dzierżanowska, ulica Bielańska.
Jekiel, ulica Senctorska, dom Roeslera.
L. Jeziorowski, Nowy-Świat.
A. Kaczkowski, ulica Marszałkowska
G. Kipmann, ulica Senatorska.
A. Koch, ulica Nowo-Senatorska.
I. A. Krause, ulica Miodowa.
Bracia Lesser, ulica Rymarska.
A. Lipink, Nowy-Świat i ul. Wierzbowa.
E. A. Makowski i S-ka, róg Senatorskiej i placu Teatralnego.
Juljan Penkala, ulica Senatorska.
W. B. Śniechowski, ulica Nowo-Senatorska.
Jan Thonnes, ulica Senatorska.
D2—3—3743—

Dominium Kaczkowizna, położone w blizkości stacji Pniewo, kolei Warszawsko-Bydgoskiej, potrzebuje

Stadnika,

do rozpłodu rassy Szwytz, lub też Holenderskiej albo Oldenburskiej, jednem słowem jakiejbądź czystej rassy mleko-dajnej. Ktoby takowego posiadał, raczy zawiadomić listownie wymienione Dominium, przy oznaczeniu rassy, wieku i mniej więcej ceny stadnika.
D2—4—3762—

W majątku Lubranice, niedaleko stacji Kowal, kolei Bydgoskiej, są do nabycia w wielkiej ilości

Drzewka owocowe,

dwu i trzy-letnie, w najlepszych gatunkach Jabłonie i Gruszki po cenie od 15 do 30 kopiejek, flance Szparagowe, Truskawki wyborowe, Maliny i inne okazy. — Bliższa wiadomość do Lubrańca przez Włocławek, Brześć Kujawski, do Administracji dóbr.
D2—3—3793—

Do sprzedania

Mury

i pozostałości po pogorzeli dwóch oficyn, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 5. — Wiadomość w kantorze M. Bersohna, od godz. 10 do 3.
D—3751—2—3

Jest do sprzedania bez pośrednictwa

PLAC

przy rogu ulic: Pięknej i Marszałkowskiej, pod Nrem 1666f położony, oraz **WOLANT** nowy, na parę lub jednego konia, z uprzężą angielską i Koniem młodym lub bez tego.—Wiadomość pod Nrem 9 nowym, przy ulicy Pięknej, w warsztacie ślusarskim; od godziny 2 do 6 po południu. D—2871—5—6

Całe drugie piętro,

około 30-tu pokoi obejmujące, z obszernymi korytarzami, w którem od lat kilkudziesięciu mieściły się szkoły rządowe, a następnie prywatne, przy ulicy Długiej, do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. na szkoły, biuro, lub inne jakie przedsiębierstwo. Na żądanie może być podzielone.—Wiadomość przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej Stejnkellera Nr 9, na 2-m piętrze od frontu, Nr 5 mieszkania.
K—3566—2—6

POKÓJ

z kuchnią na 2-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszkania 74, za rs. 12 miesięcznie.
D1—1—3923—

Z domu Nr 14 nowy, przy ulicy Nowy-Świat,

zginął Pies,

wyżeł kasztanowaty.—Znalazca raczy go odprowadzić do mieszkania Nr 4 w tymże domu, za co otrzyma wynagrodzenie.
D1—1—3934—

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**, aniżeli jakiekolwiek anonsowane **Wyprzedaże**, wszelką garderobę zimową, jak **Paltoty i inne ubrania zimowe.** — Mam także wielki wybór, przydatnych na **podarunki Gwiazdkowe, eleganckich Szlafroków** i rozmaitego koloru aksamitne i pluszowe **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. к—25567—45—6

HERBATA
firmy W. LEWANDOWSKIEGO,

znana z dobroci i akuratności wagi, sprzedaje się:

1) Na rogu Brackiej Nr 19, wejście od Chmielnej.

2) Przy ulicy Hr. Berga Nr 9, w Bazarze połączonej Pracy Kobiet.

3) W sklepie P. Piaseckiego, róg Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, naprost Zygmunta.

SNYCERZE

potrzebni są do Syberji, za dobrem wynagrodzeniem.—Ochotnicy zgłosić się mają do W. Lewandowskiego, pod Nr 19, na ulicę Bracką, gdzie sprzedaż herbaty. к—3684—2—3

Kultywatory czyli Grubbery oryg. Kuhnkego, z przyrządem do unoszenia i opuszczania.

Znakomite narzędzie do darcia koniczysk i pól mocno chwastami zarosłych, wydobywa bardzo dokładnie perz z roli, nadewszystko zaś zaleca się pod uprawę buraków w miejsce wiosennej orki.

Cena oryginalnego kultywatora Kuhnkego, który waży około 14 pudów i wymaga do zaprzęgu czterech silnych koni, wynosi rs. 80 franco. Warszawa.

Opis z rysunkiem kultywatora Kuhnkego, oraz kopię świadectw, stwierdzających praktyczność, znakomite działanie i rezultata narzędziem tem osiągnięte, na każde żądanie odwrotną przesyłamy pocztą.

Wasilewski & Kaniewski.
Warszawa, Hotel Litewski.

Wyłączna sprzedaż oryg. Kultywatorów Kuhnkego na Królestwo i Zachodnie gubernie Cesarstwa. к—2651—6—6

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że na wiosnę tegoż roku, łączę się związkiem małżeńskim z narzeczoną moją panną Wilhelminą Brühn.

Warszawa, d. 23 Lutego 1880 r.

Cottleb Jatreck.
к—3704—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
MIESZKANIE
od 1-go Kwietnia (w razie żądania może być i miesiącem wcześniej zajęte), składające się z 6-ciu pokoi z wszelkiemi wygodami. Lokal ten może wygodnie na trzy części być podzielonym. — Ulica Złota Nr 2 lit. A, mieszkania Nr 5. D5—6—3209—

Nowo-otworzony Zakład Fotograficzny
pod firmą
L. KOWALSKI,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża (wprost Kopernika), w domu pod Nrem 406/7 (1-szy nowy).

wykonywa wszelkie roboty w zakres fotografji wchodzące, jako to: portrety od naturalnej wielkości do formatu miniaturowego, zwyczajne, oraz kolorowane, gruppy, kopje, reprodukcje, heliominiatury, plany, mappy etc.—Nadto przyjmuje obstalunki na roboty po za obrębem zakładu,—fotografowania umarłych, zdjęcia widoków, fabryk, wnętrz tak w mieście jak i na prowincji. — **Ceny najumiarkowańsze. Tuzin biletów od rs. 2,—tuzin gabinetowych od rs. 6.** к—3621—2—6

Nowo-otworzona
Pracownia Wandy,

przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres toalety damskiej i takowe wykonywam tak z własnych materjałów jak i powierzonych mi, ceny możliwie nizkie, na żądanie każdy obstalunek może być wykończony w przeciągu dwódziestu czterech godzin.

Marszałkowska Nr 30.
к—3297—3—3

Ważne dla pp. Budowniczych, Inżenierów i uczącej się młodzieży.

Rejsbrety, Rejszyny, Ekierki i inne narzędzia do rysunków potrzebne, wyrabia były pracownik fabryki optyczno-mechanicznej i przyjmuje reperacje tychże, po cenach najtańszych, z poręczeniem za dobroć. Kupującym w większych partjach odstępuję rabat.

Przyjmuję także odnawianie i reparację mebli na miejscu i u siebie.

Nasterski, ulica Oboźna Nr 2.
к—3295—4—6

Za Rs. 100
Fortepian krótki,
o 6-ciu oktawach, Szafa dębowa mała za 25 rubli, Salopa lisami podbita za 50 rubli.—Świętojerska Nr 12, lit. A, mieszkania 41. к3—3—3733—

Magazyn Ubiorów Męzkich Konstantego Jakimowicz,
Miodowa Nr 10,
wprost Sądu Okręgowego,
z końcem sezonu zimowego, sprzedaje za gotówkę **Palta i Spodnie zimowe** po **CENIE KOSZTU.**

Miodowa Nr 10.
к—3121—5—6

OSTRYCI
Holsntynskie Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

Z dniem 15 Lutego r. b., otworzyłem w mieście tutejszem przy ulicy Wierzbowej pod Nr 4, w hotelu Angielskim.

SKŁAD WIN
Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, Hiszpańskich, Szampańskich, Porteru i Piwa Angielskiego, oraz Likierów Zagranicznych.

Utrzymując już od lat kilkunastu Skład Win w Kaliszu, zaopatrzony jestem **w stare wina węgierskie** i inne, a doświadczenie w zawodzie moim daje rękojmię, że wszelkie zlecenia Szanownej Publiczności, będę w stanie ku Jej zupełnemu zadowoleniu uskutecznić.

Nadmieniając że hurtowy skład mój w Kaliszu nadal pod tą samą firmą prowadzić będę.

W oczekiwaniu rychłych zleceń pozostaję z uszanowaniem

ZYGMUNT WARTSKI.
D—3653—2—6

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przychodz. g.	m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	30 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	12 r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy . .	—	— w.	—	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy . .	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. doKowla:				
Pocztowy.	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z. dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

Dr Aleksander Brochocki, zamieszkał czasowo przy ulicy Długiej, pod Nrem 45. Przyjmuje chorych codziennie, od godziny 3-ciej do 5-tej z południa. Biednym udziela porady bezpłatnie. к—3263—3—6

Z kaucją rs. 6,000
AGRONOM
Szkoły agronomicznej w Proskau na Szlązku, który przez lat 16 zarządzał tak w Księztwie Poznańskiem jak i w Królestwie Polskiem większemi majątkami, poszukuje posady od Ś-go Jana t. r. — Bliższą wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. K. Nr 242, gdzie złożono curiculum vitae i rekomendacje.
к—3347—3—7

NAFTA AMERYKAŃSKA
Garniec 50 kop.
waga 7½ funta,
W SKŁADZIE FARB MALARSKICH
F. BECKMANN,
Nowy-Świat Nr 18, róg Alei Jerozolimskiej.
к—3783—2—6

Z powodu wyjazdu do sprzedania
Garnitur Mebli
palisandrowych rzeźbionych, dawniejszego fasonu, Serwis porcelanowy na sześć osób nowy i różne inne przedmiota. Samowar duży, Lampa nowa, Figus duży i Draceny, Łóżko używane jesionowe, Tafle kamienne, Materji czarnej lijońskiej szerokiej, 23 łokcie i inne różne przedmiota do gospodarstwa. — Trębacka Nr 12, mieszkania 4, od godz. 11—5.
D2—3—3641—

Ser Ostrołęcki,
doskonały produkt **krajowy,** w dobroci i smaku rzetelniejszy od przepłacanej dobroci serów zagranicznych, w cegiełkach od 3 do 9 funtów, jest do nabycia po cenie **przystępnej,** w Kantorze domu handlowego **Józefa Czekalla et Comp.** w Warszawie, róg ulic: Rymarskiej i Leszna. к—3525—3—3

Obiady prywatne
po Rs. 10 miesięcznie.—Złota Nr 18, mieszkania 17, na dole, stróż wskaże.
D2—3—3798—

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA
najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia
THE SINGER MANUFACTURING COMPANY
są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a wskutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po
RS. 1
ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.
WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29. к—3507—2—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Февраля 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 44.

Dnia 25 lutego 1880 roku. *Środa.* *Dnia 13 (25) lutego 1880 roku.*

NOWE DZIEŁA

otrzymane przez

KSIĘGARNIĘ, SKŁAD NUT I FORTEPIANÓW GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE.

About Edm., Morderca. Komedja w jednym akcie. (Bibliot. Teatrów amatorskich Nr 15). Lwów 1879, kop. 35.
Biliński Dr Leon, System Ekonomii społecznej, Tomu 1, część 1 i 2. Lwów 1880, za 2 tomy rs. 9.
Brackel F., Nora. Powieść przełożona z niemieckiego. Lwów 1880, rs. 1 kop. 85.
Brzeski Marceli, Zbiór zadań, pytań i ćwiczeń elementarno-stylistycznych w stopniowym porządku. Dla uczących się języka polskiego, zwłaszcza dla głuchoniemych, 1879, rs. 1.
Chotomski Wł. hr., O paleniu zmarłych (ze stanowiska naukowego). Poznań 1880, kop. 37½.
Czarliński W., Koleje żelazne przenośne, ich znaczenie i zastosowanie w gospodarstwie wiejskiem, 1879, kop. 20.
Daudet Alfons, Ten mały. Powieść. Lwów 1880, rs. 1 kop. 35.
Eljasz Walery, Ubiory w Polsce i u sąsiadów. Tom I, od IX do końca XIII w., cz. 1, do końca XI w., Kraków 1879, rs. 2 kop. 40, z kolorow. rycinami rs. 7 kop. 50.
Encyklopedja powszechna, S. Orgelbranda. Suplement, 1879, rs. 1.
Fiedorowiczowa A., Kolenda dla Marylki. Zbiór wierszyków, 1880. kop. 60.
Girard Jul., Rośliny pod mikroskopem, 1880 kop. 50.
Gliński Henr., Modele geometrycznych brył i kryształów. Objaśnienia i wskazówki do 24 tablic sieci bryłowych, 1880, rs. 1 k. 40.
Grudziński Stanisław, Pod szczęśliwą gwiazdą. Powieść obyczaj. 1880, kop. 75.
— Powieści ukraińskie, 2 tomy, 1880, rs. 2.
Heine Henryk, Obrazy z podróży. Tom IV, 1880, kop. 12.
J.... Antoni Dr., Trzy opowiadania historyczne: Iwan Podkowa, Wielka prywata, Semen Nalewajko. Lwów 1880, rs. 1 k. 50.
Jedna miłość przez całe życie. Powieść z XVIII wieku, przez A. P. 2-ty. Lwów 1879, rs. 1 kop. 80.
Kowalski Ks. Tomasz, Geometrja praktyczna wiejska dla właścicieli ziemskich, nauczycieli ludowych i leśników. Z 180 drzeworytami. Jarosław 1880, rs. 2 kop. 60.
Krasicki Ign., Bajki i przypowieści. Z 15 drzeworytami, wykonanemi według rysunku B. Zaleskiego i K. Pilatego. Petersburg 1880, kartonow. rs. 1 kop. 50.
Krasiński Zygm., Grób rodziny Reichstalów. Powieść oryginalna z dziejów wojny 30-letn. Poznań 1880, kop. 60.
Kraszewski J. I., Ładny chłopiec. Powieść współczesna, 2 tomy, 1880, rs. 2.
— Stara baśń. Powieść z IX wieku. Wydanie jubileuszowe z 24 illustracjami Andriollego i portretem autora w formacie wielkiej 4-ki. 1879, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 12, w szagrenowej oprawie rs. 18.
Księga ustaw karnych, powszechna. (Kodeks karny) z d. 27 Maja 1852 r. Część I. Kraków 1880, rs. 1 kop. 60.
Lindley W., Objaśnienia zarzutów czynionych przeciw projektowi wodociągu i kanalizacji m. Warszawy, 1879, rs. 1 kop. 15.
L. (ouis) J., Wycieczka do Kullen. Kartka z podróży do Szwecji. Kraków 1879, k. 20.
Łętowski Jul., Izrael na puszczy. Obraz dramatyczny w 5 odsłonach na tle biblijnem, 1880, kop. 75.
Malcz Dr. M., Metoda inhalacyjna środków lekarskich, 1879, kop. 40.
Małecki Dr. Ant., Gramatyka historyczno-porównawcza języka polskiego, 2 tomy. Lwów 1879, rs. 6.
Mańkowski Bolesł., O psychicznych zboczeniach fantazji. Szkic psychologiczno-pedagogiczny. Lwów 1880, kop. 90.
Mayzel Bronisł., Ubezpieczenia. O nowym podatku, 1880, kop. 30.
Morgenbesser Aleks., Palestra. Poemat żartobliwy w VII pieśniach. Poznań 1880, kop. 50.
— Palestra czyli wojna prawników. W VII pieśniach. Lwów 1880, kop. 20.
Nabożeństwo na wielki post, zawierające drogę krzyżową, gorzkie żale. oraz pieśni i litanję o męce Jezusa Chrystusa, 1880, kop. 10.
Narzymski Józ., Ostatnie trzy miesiące życia. Z znalezionego rękopisu. Poznań 1879, kop. 50.
Nieritz Gust., Galernik. Powieść historyczna z pierwszych lat XIX wieku. Przekład Emilji Leja, 1879, kop. 17½.
— Klarus i Marja czyli paź córki Kromwella. Przekład Emilji Leja, 1879, k. 17½.
Nowicki Władysł., Szlachetna zabawa. Oryginalne powiastki, opowiadania i komedyjki dla młodzieży. Zbiór drugi z drzeworytem, 1880, kop. 60.
Pamiętnik warszawskiego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych z roku szkoln. 1878/9. Rok IX, rs. 1.
Pierce E. W., Na obu półkulach. Powieść z angielskiego. 2 tomy. Poznań 1880, rs. 1 kop. 50.
Ploetz Dr. Karol, 104 lekcje języka francuzkiego do użytku szkolnego i domowego, 1879, kop. 75.
Popławski Ks. Aleks., Żywot Św. Joanny Franciszki Fremiot de Chantal, założycielki zakonu Nawiedzenia Najśw. Marji Panny. Kraków 1880, kop. 70.
Przyborowski Walery, Bicz korali. Powieść, 1880, kop. 50.
Rehman Dr. A., Geo-botaniczne stosunki południowej Afryki. Kraków 1879, rs. 1.
— Przyczynek do bryjologii Galicji. Kraków 1879, kop. 10.
— Systematyczny przegląd porostów znalezionych dotąd w Galicji zachodniej, opracowany na podstawie własnych i cudzych spostrzeżeń. Kraków 1879, kop. 40.
Rocznik Towarzystwa Osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, za r. 1778, kop. 50.
Roguski J. B., Listy o kulturze. List IV. Użyteczność przedmiotów rozporządzalnych. Radom 1879, rs. 1 kop. 20.
Swiecianowski Juljan, Skala muzyczna w wszechświecie, 1880, kop. 30.
Swieżawski Ernest, Przyczynek do dziejów medycyny w Polsce I, 1879, kop. 50.
Sznabl Dr. J., O skutecznem żywieniu noworodków i niemowląt, 1878, kop. 50.
Twain Mark, Humoreski. Przełożył A. Gruszecki. Tom 1, 1880, kop. 12.
Verne Jul., Podróż na około świata w 80 dniach. Streścił H. Gliński. Gra towarzyska. Warszawa 1880, rs. 1 kop. 60.
Wdowiszewski W. J., Kobieta w historji sztuki. Poznań 1879, kop. 75.
Wegner Stanisł., Życie literackie w starożytnym Rzymie. Lwów 1880, kop. 37½.
Wilkońska Paulina z L., Opieka i opiekunowie. Powieść. Poznań 1880, kop. 75.
Zbigniew, Meleszkowie. Pani Borejczyna. Powieści, 1880, rs. 1 kop. 20.
Żmichowska N., Kasia i Marynka. Z papierów pozostałych Gabryelli, 1879, k. 60.
Żukowski Witold, O przemyśle ze stanowiska ekonomii politycznej, 1880, kop. 60.
Żywot Korneljusza Neposa z objaśnieniami i słownikiem dla szkół, wydał prof. Dr. Antoni Jerzykowski. Wyd. 3. Poznań 1879, rs. 1 kop. 50.
Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa, w pobożnych rozmyślaniach zawarty. Przez Św. Bonawenturę biskupa i doktora Kościoła. Tłómaczenie O. Prokopa kapucyna. Kraków 1879, rs. 1 kop. 50, na welinie z ryciną rs. 3.
Żywoty Świętych. Tomik I i II. Wiek prześladowania. Wydanie księdza Wład. Wierciszewskiego. Kraków 1880, po k. 15.

2—3 — 3177 —D

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 11 zrana, odbędzie się w Kancelarji tegoż Zarządu licytacja głośna bez przetargu i prawem składania opieczętowanych deklaracyj, na dostawą dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu **3,000 arszynów flaneli,** szerokości 18 werszków; na warunkach podanych do licytacji w dniu 7 (19) Sierpnia 1879 roku, które są do przejrzenia w Biurze Zarządu (Nowy-Świat Nr 67).—Vadium rs. 400.

Warszawa dnia 11 (23) Lutego 1880 roku.
Wojenno-Medyczny Inspektor, Radca Tajny **Bógolubow.**
Pomocnik Inspektora, Rzeczywisty Radca Stanu **Kühlewein.**
Sekretarz. Radca Stanu **Freyburg.**

D—3794—1—3

Czytelnie Nowości.

CZYTELNIE JANA JELEŃSKIEGO.

JEDNA Nowy-Świat Nr 4, | DRUGA Graniczna Nr 9,

D—3865—1—3

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, że ponieważ nikt nie stanął do licytacji powtórnej, która w dniu 8 (20) b. m. Lutego, odbyć się miała pod innemi niż przedtem warunkami, na dostawę w ciągu roku 1880 do Warszawskiej Miejskiej piekarni Wojskowej, Węgli Kamiennych pudów 66.000, z dostawą takowych w proporcjach miesięcznych na dzień 21 każdego miesiąca, a mianowicie: w Marcu i Kwietniu po 6,000 pudów, w Maju, Czerwcu, Lipcu, Sierpniu i Wrześniu po 9,000 pudów, w Październiku 5,000 pudów, oraz w Listopadzie i Grudniu po 2,000 pudów; odbywać się będzie w tymże Zarządzie w dniu 25 Lutego (8 Marca) r. b., o godzinie 12 w południe, trzecia licytacja stanowcza bez relicytacji, na tych samych zasadach, jakie w ogłoszeniu o drugiej licytacji były wskazane.

Zmienione warunki dostawy węgli dotyczące, jako też ogłoszenie o drugiej licytacji interesowani każdodziennie rozpatrywać mogą w Zarządzie Intendentury. D—3749—1—1

Nakładem i drukiem J. Tomaszewskiego, wyjdzie w niedługim czasie powieść oryginalna pod tytułem:

NA GROBIE,

przez **SZYMONA GOLDFLUS.**

D—3718—1—1

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT I EKSPEDYCJA
PISM PERJODYCZNYCH,

MAURYCEGO ORGDLBRANDA,

naprzeciw posągu Kopernika.

Posiada i dostarcza książki wszelakiej treści, Nuty, Pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne, oraz dzieła drogą prenumeraty wydawane, nietylko te które sama ogłasza **lecz wszystkie inne przez różnych wydawców, towarzystwa i redakcje w pismach lub katalogach przez kogobądź ogłaszane i pod temi samemi warunkami.** Przy księgarni wymienionej wyżej urządzona przeto jest:

OGÓLNA EKSPEDYCJA

Książek i Nut,

Pism perjodycznych, krajowych i zagranicznych,

wszelkim żądaniom zadosyć czyniąca. **Skupienie interesów piśmiennictwa i muzyki, przedstawia wielką wygodę dla publiczności, mogącej potrzeby swoje w jednem miejscu zaspokajać.** Osobom w stałych stosunkach z księgarnią zostającym, przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. **Amatorowie zbiorów i rzadkości bibliograficznych** mogą otrzymywać katalogi antykwarskie i licytacyjne bezpłatnie.

Dla wygody publiczności przy poszukiwaniach i zapotrzebowaniu książek posłuży:

Katalog
DZIEŁ POLSKICH,

wydanych od 1860 do końca 1874 roku

do nabycia w księgarni

MAURYCEGO ORGELBRANDA.

Cena **40** kop., z przesyłką **50** kop.

Nabywający książek za rs. **5** otrzymują ten katalog bezpłatnie, oraz oddzielne

WYKAZY
KSIĄŻEK POLSKICH

wydanych od 1875 do końca 1879 r.

Katalogi te rozsyłają się bezpłatnie jakoteż wszelkie prospekta i **katalogi nut** przez tę firmę wydanych, a doszłych już do 22 N-rów.

Zlecenia uskuteczniają się bezzwłocznie.

Że podjętym zobowiązaniom wymieniony zakład **bez zawodu publiczności** odpowiedzieć zdolny, rękojmią przeszło 40-letnie doświadczenie właściciela, oraz egzystencja firmy od 1853 roku, pierwotnie w Wilnie, obecnie w Warszawie. D—3682—1—0

Osoba Młoda

wdowa, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu domu.—Wiadomość: ulica Topiel Nr 2, mieszkania 3, na 1-m piętrze, zastać można od 1-szej do 4-tej po południu. Tamże są dwa **Szale** do sprzedania i **Mantyla** aksamitna. D1—3—3862—

SYNDYK TYMCZASOWY
Massy Upadłości Judki Front w Warszawie.

Stosownie do decyzji Sędziego Komisarza tejże upadłości, z dnia 9 (21) Lutego r. b. podaje do powszechnej wiadomości, że sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości upadłego Judki Fronta odbywać się będzie w Warszawie, pod Nr 309, na Nowem-Mieście, począwszy od dnia 21 Lutego (4 Marca) r. b., codziennie pomiędzy godziną 8 a 10 rano.

Adwokat **Michał Siemiradzki.**

D—3904—1—1

Potrzebne są dwie

Panny

zupełnie uzdolnione do krawieczyzny i do stroju, na wyjazd do Rossji, pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość w Fabryce Kapeluszy Słomkowych, Świętojerska Nr 30.

D1—3—3845—

Poszukuje się

Nauczycielki

znającej muzykę, która chciałaby udać się na wieś, w blizkości Warszawy, do dwojga dzieci.—Wiadomość: Hoża Nr 5, mieszkania 8.

D1—3—3855—

Potrzebną jest zaraz dobra

Kucharka

na wieś. Pensja rs. 60. — Wiadomość: Hoża Nr 5, mieszkania Nr 8. D1—3—3856—

Potrzebni są

CHŁOPCY

do nauki, w wieku od lat 14 do 16, do Introligatorni G. Ahrends, plac Krasiński Nr 2.

D1—3—3853—

OSOBY

potrzebujące roboty Tapicerskiej, jakoto przerobienia mebli, materacy, firanek, rolet i t. p. akuratnie i sumiennie, a po zupełnie nizkiej cenie wykonanych tak w Warszawie jak i na prowincji, poleca się wykwalifikowany Tapicer **T. W.....ka,** Stare-Miasto Nr 7, obok Apteki, 2-gie piętro, w podwórzu.

D1—3—3867—

Potrzebną jest

OSOBA

w młodym lub średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni i do zajęcia się domem, dla dwojga osób, na prowincję, do gubernjalnego miasta.—Zgłaszać się Hotel Drezdeński Nr 22, od godz. 4-tej do 6-tej po południu, do dnia 28-go t. m. D1—1—3868—

MECHANIK

który pracował przez lat kilka przy maszynach do szycia, tak przy nowych, jak i przy reperacji i znający bardzo dobrze regulowanie, poszukuje zajęcia przy tychże jako mechanik w składzie maszyn, lub fabrycce.—Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. D.

D—3893—1—3

Ktoby sobie życzył

Rządcy

domu, z kaucją 1,500 rs. może się zgłosić do Pana Winiarskiego, rządcy domu hrabiego Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, lub przy tej ulicy pod Nr 4, u Pana Słomnickiego, w oficynie na 1-szem piętrze.

D—3912—1—2

Polski Skład. Nici Broksa 68 kop. tuzin. Szpilki 4 kop. łut. Wełny, Jedwab', Bawełny, Point-lace, przybory do robót i tualet damskich. Paryzkie Brykle, Gorsety fiszbinowe, wybór Grzebieni, Koronki, Woalki, Chustki, Krawaty męzkie, damskie i Kołnierzyki płócienne. D—2004—4—0

Syndycy tymczasowi Massy upadłości Józefa Wyszomirskiego.

Na mocy art. 502 K. H. wzywają niniejszem wierzycieli tejże Massy upadłości, aby w przeciągu dni 40 osobiście lub przez pełnomocników przed niżej podpisanemi Syndykami stawili się i oświadczyli im, z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami, i aby im tytuły swych wierzytelności oddali, lub złożyli takowe na ręce W-go Lesiewicza Sekretarza Sądu Handlowego w Warszawie, Wydziału Upadłościowego.—Warszawa dnia 3 (15) Lutego 1880 roku. (Podpisali) **A. Osuchowski,** Adw. Przysięgły, **Ernest Gaj.** D—3933— 1—1

WYKSZTAŁCONA
FRANCUZKA

wdowa, poszukuje prócz **lekcyj, pokoju** bez mebli, na warunkach edukacyjnych od 8 Kwietnia r. b.—Róg Alei Jerozolimskiej i Kruczej Nr 21, mieszkania 16, na dole, na prawo, od 10 zrana do 12. D—3898—1—3

Potrzebne są
PANNY

podręczne i do nauki.—Ulica róg Leszna i Wroniej Nr 693D, dom Jastrzębskich F. Anders. D—3782— 2—3

Potrzebną jest zaraz
PANNA

do maszyny Singera, do bielizny i **podręczna.** —Wiadomość: ulica Freta-Szeroka Nr 7, 2-gie piętro, mieszk. 7. D2—2—3731—

KAWALER,

lat 35, były urzędnik kolejny, posiadający język polski i niemiecki, bardzo ładne pismo, obznajmiony z rachunkami technicznemi, buhchalterją, taryfami kolejnemi, poszukuje miejsca odpowiedniego, w jakiejkolwiek fabryce, lub Kantorze. Świadectwa i rekomendacje jaknajlepsze, wymagania skromne. —Łaskawe oferty pod lit. X. Y. Z. przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń. — Senatorska Nr 22. D—3688— 3—3

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie, oraz **Panny** do upinania Sukień potrzebne są w Magazynie Strójw Damskich S. Waldenberg, dawniej J. Lulla.—Długa Nr 17. D—3512— 3—3

Sklepowa

obeznana z handlem, poszukuje miejsca zaraz lub też od 1-go. — Wiadomość: ulica Ślepa Nr 10, na dole od ulicy, pierwsze drzwi na lewo, można zastać od godziny 12-tej do 3-ciej. D3—3—3616—

Potrzebny jest
UCZEŃ

do zakładu tokarskiego. — Elektoralna Nr 9. D3—3—3607—

Potrzebną jest zaraz
PANNA

kompletnie uzdatniona w krawiecczyznie, umiejąca szyć na maszynie, która może znaleźć stałe zajęcie.—Wiadomość w składzie gwoździ Graniczna Nr 11. D3—3—3634—

Mężczyzna 30-letni,
b. urzędnik kolei żelaznej, następnie zajmujący się w jednej z fabryk w Peters., Polak, posiadający dobre świadectwa i polecenia, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Kantorze, lub Sklepie. Wymagania skromne. — Oferty przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, **dla Szostaka.** D—3589— 3—3

Dla powiększenia pewnego interesu handlowego, od kilku lat już egzystującego, potrzebuję
Wspólnika,

z kapitałem od 1,000 do 1,500 rs. Wiadomość Solec Nr 42, mieszk. 8, w godzinach rannych. D3—3—2880—

LEKARZ

żądanym jest na prowincję, z pensją stałą.—Bliższa wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 3, mieszkania Nr 1, od godz. 2-giej do 4-tej. D3—3—2853—

Potrzebne są
Panny

do SŁOMY. — Ulica Freta Nr 2, mieszkania 6. D—3876—1—1

PANNY

potrzebne są do maszyny.—Ulica Świętojańska Nr 24, na 1-szem piętrze. D—3892—1—1

PANNY

zdatne do staników potrzebne są zaraz do Pracowni E. Bączkiewicz.—Żabia Nr 4, mieszkani 1. D—3909—1—2

Potrzebne są
Panny

do bielizny, do maszyny i podręczne, 2-gie piętro. — Ulica Topiel Nr 12, **Czarnowska.** D—3897— 1—3

Nauczycielka

z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcje na godziny, poszukuje demi place, lub mieszkanie za lekcje. Warunki przystępne.— Adres: Jerozolimska Nr 30, mieszk. Nr 18. D—3896— 1—3

Nauczycielka

upoważniona od Władzy naukowej, życzy udzielać lekcje na godziny i kolepetycyj. — Adres: ulica Trębacka Nr 6, u Fryzjera. D—3901— 1—2

Potrzebną jest zaraz
Sklepowa

z kaucją rs. 200 i dobrą rekomendacją, do sklepu z materjałami piśmiennymi, galanterją i dystrybucją.—Bliższa wiadomość pomiędzy godziną 5-tą i 6-tą, w domu przy ulicy Dzielnej Nr 11, mieszk. 6, stróż wskaże. D—3881—1—3

Student Uniwersytetu

życzy dawać lekcje, w zakresie gimnazjulnym. Adres: Ulica Widok Nr 8, mieszkania 7. D—3774— 1—3

PANNY

potrzebne są do pracowni sukień i okryć damskich Julji Siemińskiej. — Ulica Nowy-Świat Nr 55. D1—1—3917—

Student Uniwersytetu

życzący udzielać lekcje na godziny. —Adresy uprasza składać w Kiosku na placu Teatralnym pod liter. A. S. S. D1—3—3924—

Student Uniwersytetu,

który niedawno bardzo chlubnie ukończył gimnazjum klasyczne, poszukuje korrepetycyj lub lekcyj.—Offerty proszę składać u szwajcara Uniwersytetu pod lit. A. K. D—1—2—2956

Rządca Gospodarczy,

który zarządzał lat 15 znacznemi majątkami w Prusach, poszukuje od 1-go Kwietnia odpowiedniej posady w Królestwie Polskim.— Adres: W. Marklowski w Raciborzu, na Górnym Szlązku w Prusach. D1—3—3935—

Młody Agronom,

polak, z Księztwa Poznańskiego, obecnie w obowiązku, który się kształcił w wzorowych gospodarstwach niemieckich, obeznany z wszystkiemi gałęziami gospodarczemi, posiadający chlubnie polecające go świadectwa, poszukuje umieszczenia jako samodzielnego zarządu gospodarczego, lub też pod bezpośrednim kierunkiem właściciela, od 1-go Kwietnia, albo od 1-go Lipca r. b.

Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera Warszawskiego: Nr 25 S. B. D1—4—3945—

MAMKA

wiejska jest ze świeżym pokarmem, na ulicy Bednarskiej pod Nrem 18, wiadomość u stróża. D—3872—1—1

MAMKA

młoda wiejska, ze starszym pokarmem, poszukuje miejsca. — Złota Nr 6, u stróża. D1—2—3955—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki.— Ulica Bednarska Nr 11. D1—1—3911—

WIADOMOŚĆ dla PP. APTEKARZY!

Apparat destillacyjny, parowy, o ciśnieniu, fabryki Paalcowa w Berlinie, jest do sprzedania u fabrykanta wyrobów kotlarskich A. Witta, przy ulicy Elektoralnej na wprost Szpitala Ś-go Ducha Nr 17. D—3873—1—3

Rs. 6,000.

Na majątek ziemski położony w gubernii Warszawskiej, powiecie Łowickim, potrzeba rs. 6,000 na 1-szy numer po Towarzystwie, na spłatę takiejże sumy, majątek wartości rs. 50,000.—Wiadomość ulica Karmelicka Nr 4 lit. D, 3 piętro. D—3891—1—6

Do sprzedania w każdym czasie
WILLA

na przedmieściu Krakowa, Zwierzyńcem zwanem, położona nad brzegiem stawku Zwierzynieckiego, u podnóża klasztoru PP. Norbertanek, z uroczym widokiem na Łobzów, kopiec Kościuszki i Panieńskie skały.—Willa ta prócz ogrodu kwiatowego i domu mieszkalnego posiada 5 morgów gruntu ogrodowego.

CENA KUPNA Rs. 6,500.

Bliższą wiadomość powziąć można w Składzie Papieru i Galanterji **C. PRZYBYLSKIEGO,** przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 75.** D—3907—1—3

UWAGA!

Potrzebną jest **maszyna do rznięcia cukru, maszyna do rąbania, wagi talerzykowe i wiszące, gwichty, szufelki, lampy gazowe, lustro.**—Wiadomość w Składzie Cygar „L'Esperence", Senatorska Nr 20. D—3894—1—3

Rs. 23,000, 2,500 i 650 nieletnich,

do ulokowania na hipoteki domów w Warszawie, na 1-szy numer po Towarzystwie.— Wiadomość u Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, Długa Nr 25. D—3920—1—6

Szafy

mahoniowe i orzechowe rozbierane i **Szafki** do bielizny małe i **Komody** mahoniowe z ozdobami, o pięciu szufladach, u stolarza, Elektoralna Nr 21. D—3941—1—3

Za cenę nader przystępną są do sprzedania **parę Garniturów Mebli,** oraz **Szeslong** skórą kryty i **Krzesła** wiedeńskie i t. p.— Tamże jest do nabycia **Wolant** większego fasonu bez budy, zdatny do pojedynki i na parę koni.—Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 23, u Sadowskiego. D—3959—1—3

Po rs. 1 korzec

Węgla Kamiennego grubego, czystego, bez miału;

po kop. 95 korzec

Węgla kostkowego, czystego, bez miału, gatunków wyborowych wraz z odstawą, w wozach krytych, zamykanych, zawierających **1000** kilogramów, czyli **60** pudów wagi Warszawskiej, oraz **DRZEWO** opałowe, sprzedaje się w Składzie **L. GOLDHIRSZ, Aleja Jerozolimska Nr 57.** Najmniejszy obstalunek przyjmuje się na 5 korcy.

Za rzetelność miary i wagi Skład poręcza, a każdemu kupującemu służy prawo zważenia węgla wyłącznie w składzie.

Zamówienia przyjmują się **pocztą miejską** i w składzie na miejscu **Aleja Jerozolimska Nr 57.** D—3899—1—6

Upoważniona przez Urząd Lekarski
Woda na piegi,

wyrzuty, plamy, liszaje, oraz **nadająca najpiękniejszą cerę,** za skutek której ręczę. — Stare Miasto Nr 16, mieszkania 7, 1-sze piętro w oficynie.—**EUZEBJA GRABAU.** D—3916—1—8

Trzy Maszyny do szycia:

Pollaka Schmidta, Singera i Howego, w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Podwale Nr 12, mieszk. 13, u Mechanika. D1—2—3939—

Do sprzedania
ŻYRANDOL

o 12-tu świecach.—Ulica Wielka Nr 14, mieszkania Nr 2. D1—2—3954—

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI,

cały kryty rypsem, w jedwabne pasy, prawie nowy.—Krakowskie-Przedmieście Nr 5, mieszkania Nr 30. D1—4—3951—

500 RS.

potrzeba na 4 miesiące. Bezpieczeństwo najlepsze.—Czysta Nr 4, lewa oficyna, 2-gie piętro, lokolu Nr 19. D1—1—3929—

Na prowincji za rs. 6,000 jest do sprzedania

DOM

z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem w polu gruntu mórg 5, inwentarz żywy i martwy, dochód roczny pewny rs. 1,000. — Wiadomość: Dzika róg Miłej Nr 46, u Akuszerki Fronckiewiczowy. D1—1—3882—

Korzystny interes!

Jest do sprzedania od 1-go Kwietnia r. b. **Kolonja,** składająca się z zabudowania, ogrodu fruktowego i ważywnego, za drogą obwodową.—Wiadomość za Wolskiemi rogatkami Nr 36, mieszkania Nr 1. D1—3—3919—

Z powodu podeszłego wieku właściciela jest do sprzedania
APTEKA

w osadzie fabrycznej, w blizkości drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.—Wiadomość o miejscu i warunkach, w składzie materjałów aptecznych p. Galle. D1—3—3948—

Choroby naskórne głowy i Wypadanie włosów
POMMADE DESLAURIERS

CHÛTE DES CHEVEUX — POMMADE DESLAURIERS

Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie Dolegliwści naskórne głowy, UPRZEDZA I ZATRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW

w PARYŻU, u DESLAURIERS, Chemika, 31, r. de Cléry

SKŁAD GŁÓWNY DLA ROSSYI:
u STOLL & SCHMIDT, Kanał Moiki w S' Petersburgu
Sprzedaż częściowa w składach aptecznych i perfumerjach.

Wymagać należy na opakowaniu, podpisu DESLAURIERS i stempla w kolorze niebieskim Rządu francuzkiego.

Dwie Lokomobile:

8-mio-konna i 10-konna i jedna młocarnia, w dobrym stanie, za nader nizką cenę pozostawiono do sprzedania w anglo-amerykańskiem przedsiębierstwie maszyn, Miodowa Nr 2. D1—3—3915—

Do sprzedania
Faetony

nowe i używane, Wolanty, Dorożka nowa, Bryczki na resorach i bez, elegancko wykończone, w różnych fasonach. — Ulica Śliska Nr 13. D1—3—3918—

Jest do sprzedania
POŚCIEL

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 14, naprzeciwko kościoła św. Krzyża. Stróż wskaże. D1—1—3869—

Suknie i Okrycia damskie

wykończają się starannie po cenach umiarkowanych, w pracowni **Janiny.**—Świętokrzyzka Nr 16. D1—3—3914—

Ważna wiadomość!

Z powodu nagłego wyjazdu jest do wynajęcia od Wielkiejnocy **Oficyna** w ogrodzie owocowym i warzywnym, składająca się z 4-ch pokoi, kuchni, piwnicy, spiżarni, góry i z potrzebnemi do tego zabudowaniami. Tamże są meble mahoniowe do sprzedania.—Wiadomość każdego czasu u gospodarza przy ulicy Łuckiej Nr 4 nowy. D1—3—3886—

Są do sprzedania za cenę przystępną

4 Garnitury Mebli

urzędownie zrobione, oraz
SOFY i MATERACE
u Tapicera. — Leszno Nr 19, róg Orlej. D1—6—3854—

Modele papierowe Paryzkie,

czyli formy na wszystkie ubiory dla dam i dzieci są do nabycia w najświeższych fasonach. Także przyjmują się suknie i wszelkie ubiory z materjałów do krajania i zupełnego dopasowania do figury. — Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roezlera, w przechodniej sieni, 2-gie piętro. — **A. Gałecka.** D1—6—3864—

Jest do sprzedania zupełnie nowa
Maszyna pończosznicza.

Wiadomość w hotelu Krakowskim, u szwajcara. D—3888— 1—3

Meble

bardzo mało używane, są do sprzedania u stolarza, róg Zgoda i Przeskok Nr 6, a mianowicio: **Stoliki** do kart, **Szafki, Kredens** i **Stół** dembowy, **Komoda, Umywalki, Szesląg** skórą kryty, **Łóżka** orzechowe i t. p., ceny bardzo nizkie. D—3950—1—6

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej Nr 23, nad fabryką pończoch, lokalu Nr 36, na 2-m piętrze. D3—6—3655—

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„KSAWERA"
przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 24—0 — 17836 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,
przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok koscioła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia nożów.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie.

D—26566—19—0

FABRYKA

Aug. F. Dennler w Interlaken (Szwajcarji),

zaleca

ALPENKRAEUTER MAGENBITTER,
goryczka z ziół Alpejskich.

Napój dyetyczny, przez zagranicznych Lekarzy używany ze skutkiem, jako środek hygieniczny przeciw niedyspozycjom i słabościom żołądkowym.

Nabyć go można tak w Cesarstwie jak i w Królestwie w Aptekach, Składach aptecznych materjałów, oraz we wszystkich większych Handlach win i delikatesów, po cenie stałej miejscowej.

Skład główny na Cesarstwo i Królestwo w Warszawie, ulica róg Brackiej i Żórawiej, w domu W-go J. Fuchs. D—1291—11—12

DO ODSTĄPIENIA:

w każdym czasie część miejsca z urządzeniem

w najokazalszym sklepie Nowego-Świata Nr 37,

dla pp. handlujących mających zamiar otworzenia filji, lub dla innych przemysłowców, na **sprzedaż towarów łokciowych, wyroby kwiatów, na wyższe stroje damskie,** lub innych towarów zgodne z bielizną.—Wiadomość jak wyżej, w składzie bielizny.

D—2686—4—6

W Magazynie Francuzkim, ul. Hr. Berga, dom Hr. Krasińskiego,

NOWE KRANY AUTOMATYCZNE

Francuzkie, które się natychmiast zamykają same skoro tylko butelka jest pełną, tak, że nie traci się ani jednej kropli trunku, oleju, nafty i t. p.

Nowe szczotki do czyszczenia butelek (Rince-bonteilles).

Francuzkie Łapki na myszy.

D—2502—6—12

WIELKA WYPRZEDAŻ
W SKŁADZIE WYROBÓW METALOWYCH
LEOPOLDA KNOLL
Ulica Czysta Nr 6.

Dokonywa się codziennie wyprzedaż rozmaitych Wyrobów Metalowych **po cenach znacznie obniżonych,** Wyroby z blachy Angielskiej i Cynkowej, lakierowane odlewy z Cynku, Żelaza i Brązu; jako to: Kubły wszelkiego rodzaju do potrzeb różnych, Wanny i przyrządy do kąpieli, Konewki do wody i ogrodowe, oraz do kwiatów, Lodownie pokojowe i Lodowniczki do robienia lodow, Łóżka żelazne, Meble ogrodowe, Kwiatarki, Ogrodzenia do kląbów i t. p., Kominki żelazne od najskromniejszych do bardzo ozdobnych, przybory do tychże, galeryjki przed kominki, Lichtarze stołowe, Kandelabry, podstawy do Kandelabrów, Kassety żelazne do przechowywania kosztowności, Zabawki dla dzieci.—Nadto znaczny zbiór pomników pamiątkowych, oraz Statuetek, Medali, Popiersi znakomitych ludzi i figury Świętych Pańskich i t. d.

D—3695—2—3

NASIONA

Dębu czerwonego i szkarłatnego, Orzecha Amerykańskiego czarnego i białego (Hikory), jakoteż wszelkie inne nasiona leśne, pastewne, warzywne i kwiatowe, nadeszły w **świeżych i wyborowych gatunkach,** do

Składu Nasion i Maszyn Rolniczych
A. RODKIEWICZA,

D—3633—2—4 **ulica Miodowa Nr 15.**

GŁÓWNY SKŁAD
KROPLI AMERYKAŃSKICH I ELIKSIRU OD BÓLU ZĘBÓW,
HIPPOLITA MAJEWSKIEGO,

przeniesionym został do domu Nr 25 przy ulicy Nowy-Świat, pierwsze piętro od frontu; tamże znajduje się główny skład wyrobów Laboratorjum Warszawskiego Chemicznego. Osoby cierpiące na ból zębów otrzymują codziennie pomoc bezpłatną, pod wymienionem adresem.

Kropli Amerykańskich, Eliksiru i wyrobów Laboratorjum Warszawskiego, dostać można w Warszawie we wszystkich Składach aptecznych, w wielu Aptekach i w pierwszorzędnych Magazynach Galanteryjnych i Perfumeryjnych. D—3573—2—3

Świeży tegoroczny oczyszczony

TRAN RYBI

tak żółty jako i biały parowy, otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESS i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja.

! CENY ZNIŻONE !

D—26565—19—0

Medal Złoty na Wystawie Przemysłowej w Paryżu 1879 r.

Szuwaks Paryzki „des Deux Mondes" Chavariber & Comp.

gwarantowany bez żadnego kwasu, konserwuje skórę czyniąc obuwie nieprzemakalnem, wydaje natychmiastowy połysk, nie brudzi ubrania, nie twardnieje, nie rozpływa się, i jest najtańszym ze wszystkich Francuzkich Szuwaksów, które są prawdziwym Szuwaksem, (od 5 do 30 kop. pudełko).

Paryzkie Smarowidło nieprzemakalne „Eurêka"

z fabryki Chavariber & Comp. (Wyjątkowa Nagroda na Powszechnej Wystawie Paryzkiej 1878), (50, 75 kop. i rs. 1 kop. 20 prdełko).

Nowe Lampki Nocne Paryzkie (Veilleuses)

Knotki te z najlepszego wosku, w dętej bańce porcelanowej palą się 24 godzin **bez żadnego** swędu (20, 30 i 45 kop. pudełko).

Ekonomiczne Brûle-Bout Paryzkie

Le Brûle-bout jest mały przyrządzik metalowy, którego jedna część wkłada się w otwór lichtarza, druga zaś obejmuje świecę w sposób że ta może się **zupełnie wypalić,** nie narażając profitki na pęknięcie, i zabezpieczając lichtarze od zbrudzenia (sztuka 15 kop.).

Zapałki Francuzkie „Sphinx"

z fabryki Roche et Comp., doskonałego gatunku. w rodzaju Szwedzkich, (12 pudełek 18 kop.).

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

GŁÓWNY SKŁAD w MAGAZYNIE FRANCUZKIM, ulica Hr. Berga, w Warszawie.

D—2505—4—8

SKŁAD SZCZOTEK I PĘDZLI
ALEKSANDRA FEISTA
w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 467,

poleca różnego systemu i wielkości **patentowane angielskie Wyciery z drutu stalowego do czyszczenia rur i kanałów płomiennych w kotłach parowych.**—Wyciery te mają tę własność, że niepodlegają zniszczeniu przez rozpaloną rurę lub kanał, jak szczotki szczecinowe, których właściwie tylko po wygaszeniu ognia używać należy.

Nadto poleca również **Szczotki stalowe** do czyszczenia żelaza ze rdzy, oraz odlewów. D—3357—2—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Umywalka, Stolik do kart, 2 Lustra, Szeslong skórą kryty, Dywany i Biurko, wszystko orzechowe.—Nowolipki Nr 25, mieszk. 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej.

D—3652—2—6

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania kompletne urządzenie na większy zakład

Prania Bielizny.

maszyny do karbowania i narzędzia do fryzowania negližów damskich, oraz **Meble różne, 2 bufety** jesionowe, **2 okna wystawowe i drzwi sklepowe.**—Wiadomość w Składzie Bielizny, Nowy-Świat Nr 37. D—3446—3—3

DOBRA

do sprzedania, w Galicji Austryackiej, powiecie Sandeckim, obejmujące mórg austr. 1510, a w tem lasu 950 mórg w bardzo pięknem położeniu nad Dunajcem, wolne od załewu, budynki murowane, pałac starożytny w dobrym stanie, z pięknemi ogrodami i spacerami, gorzelnia, młyn, cegielnia, koszary Żandarmerji, wieś kościelna i ludna. — Bliższe szczegóły w Domu Zleceń **L. Trzetrzewińskiego** w Krakowie, w hotelu Saskim.

D—2810—6—6

Bardzo tanio do sprzedania

Maszyna

Whellera & Wilsona. — Karmelicka Nr 15, mieszkania 1, w bramie. D—3784—2—3

OSOBA

uzdolniona w robieniu sukień, krająca z wymiaru, poszukuje miejsca starszej Panny w większem Magazynie, albo do prywatnych domów, także może udzielać lekcje kroju.— Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami X. X. X....
D2—2—3630—

Potrzebny jest

POMOCNIK

do Kancel. Not. na prowincje, obeznany z czynnościami notarjlnemi. — Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Podwal Nr 38, na 3-m piętrze, Nr 8 mieszkania, od godziny 1-szej do 4-tej. D2—3—3625—

Jajeczniki i Baby Podolskie

codzień świeże, poleca Cukiernia S. Trojanowskiego. — Ulica Mazowiecka Nr 1.
D2—6—3662—

Do sprzedania

Fortepiany i Pianina

używane, bardzo ozdobne, z silnym i pięknym tonem, w fabryce fortepianów R. Zirkwitza.— Marszałkowska Nr 73 na dole.
D2—3—3599—

Są do sprzedania:

5 Luster złoconych używanych, 2 Konsole złocone i 2 Lustra mahoniowe, **Fabryka** przyjmuje Ramy do pozłacania, Obrazy do oprawy; są także Ramy gotowe do Luster i obrazów. Gzymsy do firanek różne, bardzo tanio.—**Ulica Orla Nr 7.** D—3638— 2—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, za przystępną cenę, brokatelą kryty, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Garnitur francuzki, Szeslong skórą kryty, para Łóżek. Lustro, Lampa stołowa.— Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od rogu, Sosnowej, mieszkania Nr 7, na prawo w oficynie na dole. D—3604— 2—3

Ważna wiadomość dla Gospodyń!

Nadeszły w wielkim wyborze

Wyżymaczki

ANGIELSKIE i AMERYKAŃSKIE
najtrwalszej konstrukcji, z walcami czysto gumowemi. Główne zalety wyżymaczek są: **bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękoma i wysycha bardzo prędko. Oszczędność na czasie i na siłach roboczych.** Na składzie znajduje się się znaczny zapas walców pojedyńczych.—Reperacja starych wyżymaczek uskutecznia się w ciągu dwóch dni.

CENY NIZKIE.

W Kantorze **Ign. Ganzwohl,** plac Krasińskich Nr 3, przy wejściu do Ogrodu Krasińskiego. D6—6—2654—

W Dobrach Żelechów,

przy stacyj Kolei Nadwiślańskiej w Sobolewie, iest do sprzedania **200 korcy Owsa Kanadejskiego do siewu,** na gruntach mocniejszych bardzo plennego, wagi normalnej funtów 180 po rs. 5, za korzec wagi targowej funt. 142 i **1,000 korcy Kartofli cebulkowych do sadzenia,** po rs. 2 za korzec. — Zamówienia przyjmują się w Żelechowie lub w Warszawie, przy ulicy Królewskiej Nr 9, na 2-m piętrze, gdzie złożone próby, każdego czasu widzieć można.
D—3207— 4—6

Szlafroki damskie

wiosenne, letnie i zimowe

od Rs. 2.

Ubrania dla dziewczynek i chłopczyków, w znacznym wyborze są do nabycia.— Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, (dawniej Karasia) 18 mieszkania, w oficynie wprost bramy, gdzie okno weneckie. D5—12—3020—

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia „Merkury"

nadeszły

Śledzie Angielskie,

sprzedawane są po **kop. 3 za sztukę.**
D—24119— 29—0

Do sprzedania na funty i pudy

Masło solone litewskie,

przy ulicy Erywańskiej Nr 4 (bez litery) i Wspólnej Nr 26, stróż wskaże. Tamże pokój frontowy o 2-ch oknach, umeblowany.
D5—5—2788—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się z Kanapy, 6 Krzeseł, 2 Foteli, **stolik** do kart i **szafa** orzechowa.—Ulica Bednarska Nr 4, pierwsze piętro. D—3754—2—3

Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, fabryki Kralla i Seidlera, o 7 oktawach, 4 szprejcach i blatem metalowym, oraz silnym tonem za rs. 330.— Wiadomość ulica Długa, w domu zwanym Potkańskie, wprost bramy hotelu Niemieckiego, wejście w sień gdzie felczer, na 3 piętro od frontu, mieszkania Nr 16. D—3750—2—3

Szóry

ozdobione platerem, na parę koni, są do sprzedania, przy ulicy Kościelnej w domu Nr 16, wiadomość u służącego Piotra
D—3741—2—2

Ważna Wiadomość!

Na czasie! Ktoby posiadając tysiąc rubli jako kaucję, chciał wziąść zakład pewien w administrację, z płacą miesięczną 50 rs., a od kapitału odpowiedni procent pobierać będzie. Zakład ten może być także sprzedany zupełnie, dla słabości zdrowia właścicielki.— Wiadomość Nowo-Senatorska Nr 3, w Składzie Wódek. D—3451—3—3

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

całkiem utrechtem kryty: kanapka, sześć fotelików i dwie lambrekiny, za Rs. 225.—Obejrzeć można codziennie od godziny 1-szej do 3-ciej po południu.—Ulica Solna Nr 12, mieszkania 4. D2—3—3812—

Dystrybucja

razem z **Owocarnią**, z towarem i z nowem urządzeniem, jest do odstąpienia każdego czasu za przystępną cenę.—Ulica Chłodna Nr 8.
D2—3—3813—

Ubrania dziecinne

z materjałów własnych i dostarczonych, wykończa podług najświeższych modeli

Specjalna Pracownia Ubrań Dziecinnych

Marji Neuman,

ulica Kólewska Nr 13,
obok Skweru Kościoła Ewangelickiego. **Ubrania gotowe** zawsze są na Składzie.
D—3702—2—3

W Pracowni Rękawiczek

Ulica Długa Nr 24.
Przyjmują się do prania Koronki rozmaite, Firanki, Negliżyki, Krawaty, oraz przyjmują się do prania Materje czarne, Atlasy, a także Koronki czarne do odświeżania; najbardziej zniszczonem nadaje się kolor pierwotny. Kapelusze przerabiaja się z rozmaitych materji, aksamitu—i rypsowe do prania przyjmują się. A wszystko po cenach jak najprzystępniejszych. D—3699— 2—2

OKRYCIE

damskie, najświeższego fasonu, weale nieużywane, złożono do sprzedania, przy ulicy Śliskiej Nr domu 19, mieszkania 25, za cenę rs. 40, to jest niżej kosztu rs. 10.
D—3808—2—3

Rs. 6,000,

potrzeba zaraz na pierwszy numer hipoteki domu w Warszawie. — Ulica Nowo Wilcza Nr 1878 lit. D.—Wiadomość ulica Kościelna Nr 12, u właściciela domu, bez pośrednictwa trzeciej osoby. D—3726—2—3

Faeton

Fabryki Warszawskiej, z powodu wyjazdu do sprzedania, za cenę umiarkowaną. — Widzieć można takowy w każdym czasie, przy ulicy Wolskiej Nr 40, zapytując o mieszkanie Majora Skriabina. D—3693— 2—3

POKÓJ

z alkową do najęcia, z meblami, zaraz lub od 1-go Marca. — Róg Chmielnej i Marszałkowskiej Nr 28, mieszkania 8. D1—2—3852—

Jest do wynajęcia

Pokój

o 3-ch oknach, z meblami, usługą i osobnem wejściem; cena 30 rs. miesięcznie; może być z fortepianem. — Ulica Chmielna Nr 1. mieszkania 26, 2-gie piętro. D2—3—3753—

AKUSZERKA P. MÉDALIS

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość w osobnym pokoju za opłatą **Rs. 15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** zapewnia się.—Ulica **Podwal Nr 30.** D2—3—3769—

Poszukuje się

Mieszkanie

od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca r. b., składającego się z 8 pokoi z ogrodem, w środku miasta.—Adresy proszę składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. A. C. D—3755—2—3

Potrzebne jest dla lekarza, kawalera **zaraz** lub od dnia 1-go Kwietnia r. b.

Mieszkanie

z meblami, lub bez, na jednej z głównych ulic, w bliskości Placu Teatralnego położone, obejmujące 3 do 4 pokojów, przedpokój i kuchnię lub pomieszczenie dla służącego.—Upraszа się o składanie adresów w hotelu Paryzkim u szwajcara pod lit. X. W.
D—3761—2—2

Jeden Pokój,

do mynajęcia każdego czasu, dla osoby płci żeńskiej, lubiącej spokój, na żądanie może być z weblami i z opałem.—Wiadomość u stróża, ulica Wspólna Nr 11. D—3696—2—3

Dwa Pokoje

z przedpokojem, osobnem wejściem, elegancko umeblowane, są do wynajęcia zaraz do 1-go Lipca. —Ulica Bracka Nr 12, mieszkania 11.
D2—3—3760—

Do wynajęcia każdego czasu

POKOIK

przy familji, z opałem i usługą.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 18, mieszkania Nr 28, w drugiej bramie, na drugiem piętrze.
D—3931—1—1

Różne małe Lokale

od 1-go Marca lub od Wielkiejnocy, od 7 do 10 rs. miesięcznie, są do wynajęcia nad Wisłą, Łazienki Kurtza, u Rządcy domu.
D1—4—3926—

Do wynajęcia od 8-go Kwietnia r. b. w domu Nr 2 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta

LOKAL

na 3 piętrze, złożony z czterech pokoi, alkowy, kuchni, spiżarki i wygódki, z 2 wejściami z frontowych schodów i jednym z tylnych do kuchni, z wodociągiem. D—3875—1—6

KORZYSTNY INTERES!!!

Na Nowej Pradze pod Nrem 3, tuż pod Fabryką stali pp. Lilpop i Rau, jest do wynajęcia od 1 kwietnia r. b.

LOKAL

na **Restaurację,** składający się ze Sklepu Salonu i Pokoju z Kuchnią, **Altany** dla gości i Piwnicy, za przystępną cenę. —3036— 3—3

Do najęcia obszerny

POKÓJ

frontowy, umeblowany.—Wspólna Nr 26, stróż wskaże. D1—2—3846—

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, usługą, meblami lub bez, do najęcia od 1 Marca r. b.—Elektoralna Nr 47, miesz. 10. D—3885— 1—3

Dla Kawalera potrzebny jest zaraz

Jeden Pokój

lub dwa, z osobnym wejściem, z meblami, pościelą, usługą i opałem.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. X. N. N. D—3871— 1—3

W mieście Łowiczu

jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. **LOKAL,** na Bawarję, składający się z 6 pokoi, kuchni i ogródka. — Bliższą wiadomość udzieli właściciel domu, ulica Podrzeczna Nr 120.
D—3874— 1—3

Jest do najęcia przy ulicy Żytniej Nr 20

Mieszkanie

składające się z kilku pokoi, mogących służyć na jaką fabrykę. D—3878— 1—3

Różne Lokale

są do wynajęcia, od dnia 1 Kwietnia r. b., a mianowicie: 11 Pokoi, pasaż, przedpokój i kuchnia, na dole, i na 1-szem piętrze takie same mieszkanie, na 2-m piętrze 4 Lokale, po 2 Pokoje z kuchniami—powyższe mieszkania są z komfortem urządzone i z wszelkiemi wygodami. — Wiadomość przy Alei Ujazdowskiej, pod Nrem 7 (1714A), do 12-tej zrana, u Rządcy domu. D—3635— 3—3

Akuszerka A. M.,

Nowy-Świat Nr 1, przyjmuje chore na mieszkanie; także dziecko można oddać na opiekę.
D1—1—3847—

SKLEP

z produktami wiejskiemi, do odstąpienia pod warunkami przystępnemi. — Wiadomość na Nowym-Świecie pod Nr 17, w sklepie Gospodyń wiejskich. D—3727—2—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania z całem urządzeniem, bardzo dobrze procentujący, z przyczyny interesów familijnych. — Wiadomość na miejscu, ulica Twarda Nr 57, róg Chmielnej, wprost fabryki
D1—3—3870—

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów i Dystrybucja

za cenę bardzo przystępną, gdzie pieczywa sprzedaje się dziennie za Rs. 18.—Wiadomość na miejscu, Stare-Miasto Nr 1/35.
D1—3—3863—

Jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

Sklep Narożny

z oknem wystawowem, przy ulicy Świętojańskiej, róg Kanonji Nr 5/88, wiadomość u stróża.
D—3895— 1—3

Nagrody rs. 10.

Dnia 18 to jest we Czwartek, w przejeździe z Angielskiego Hotelu, ulicą Czystą, Krakowskiem-Przedmieściem, Nowym-Światem na Chmielną, zgubiony został **KOLCZYK,** z dużym turkusem i brylancikami w około. Łaskawy znalazca zechce takowy oddać na ulicę Chmielną Nr 1, mieszkania 25.—Panów Jubilerów uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na takowy. D—3645— 2—3

Rs. 6 Nagrody.

W Niedzielę 10 (22) b. m., w przejeździe z Hotelu Paryzkiego na Nowy-Świat i z powrotem na Dzielną zgubiono **Porte-cigarre** srebrne, wewnątrz wyzłacane z cyframi S. L. Sumienny znalazca, za powyższą nagrodą raczy zwrócić do Sklepu p. Wacława Prażmowskiego.—Miodowa Nr 12. D—3819— 2—3

W dniu 21 Lutego (w Sobotę), w godzinach południowych **zgubiono PUGILARESIK** (porte-billets) z czerwonej safjanowej gładkiej skórki, w którym znajdowały się 3 papierki 25-rublowe, 2 pięcio-rublowe, 1 kupon pożyczki Ros. z 2 serji na rs. 2 kop. 50, i 5 guldenów austr., oraz fotografja, notatki, weksel wydany przez W. Tow. Wzaj. Kred. na zabezpieczenie złożonych tamże 2 pożyczek serji 1-szej i 2-giej. Ten ostatni nikomu przydać się nie może, gdyż wydany został na nazwisko poszkodowanego. — Uprasza się znalazcę, jeżeli jest uczciwym, aby zechciał zwrócić powyższą zgubę w całości, do mieszkania D-ra Malcza na Placu Zielonym, za co otrzyma nagrodę, stosownie do umowy, oraz warunków jakie poda. D—3838— 2—2

Nagrody rubli dwa

za odprowadzenie na ulicę Bielańską Nr 15, na 2-gie piętro, **Psa,** z gatunku pinczerów, maści czarnej, z podstrzyżonemi siwemi łapami, mającego uszy i ogon obcięte. Na szyi miał starą obrożkę skorzaną. D—3930— 1—1

!!!Nagroda!!!

Zegarek damski złoty, uszkiem nakręcany, kryty, werk niklowy, fabryki Mermoda, oznaczony Nr 8748, wraz z łańcuszkiem długim złotym, zgubiony został zeszłej niedzieli dnia 15 t. m. w ogrodzie na folwarku Świętokrzyzkim. — Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot **za dobrą nagrodą** pod Nr 60a, róg Chmielnej i Sosnowej, dom p. Reczlerskiego, mieszkania Nr 8, piętro 1-sze.
D2—2—3489—

Znalezione na ulicy Senatorskiej w dniu 23 b. m. wieczorem

Pięć par Rękawiczek,

są do odebrania u Feldfebla Straży Ogniowej w Ratuszu. D—3887—1—2

Poszukiwany jest do kupienia

PIES

z rasy Setera lub Pontera. — Zgłosić się do Łazienek Królewskich, koszary Huzarskie, mieszkania Nr 14. D—3937—1—3

W dniu 12 b. m., przybłąkała się

Charcica popielata,

za zwrotem kosztów odebrać ją można, przy ulicy Zgoda Nr 4, trzecie piętro, miesz. 8, w dziedzińcu, po lewej stronie. D—3906—1—1

Są do sprzedania czystej rasy

Pinczery,

koloru jasno-żółtawego i białego. — Ulica Miodowa Nr 10, w podwórzu, gdzie pralnia bielizny. 2-gie piętro. D—3775— 2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою